

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 36.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 806, Grudziądz 294.

Numer 264.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 17 listopada 1927 r.

Rok XXI.

Legandy.

Nie dlatego, żeby się z przeciwnikami kłócić, ale w celu wyjaśnienia i sprostowania faktów zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć słow kilka cudeckiej „Gazecie Bydgoskiej”. Dy-chawicznie to pismko zajęło się ostatnio bydgoską chadecją i naszym pismem. Ch. D. według niego w Bydgoszczy jest rozbita, ba, nawet „można śmiało powiedzieć, iż w tej chwili niema Ch. D. w Bydgoszczy”.

Cenna to dla nas niezwykle informacja, za którą „Gazecie Bydg.” ni-niejszem dziękujemy, bo my do-tychczas widocznie byliśmy w błę-dzie sądząc, że Ch. D. jest tu najsil-niejszą partją, co zresztą pokazały o-ostatnie wybory do Rady Miejskiej. Aleć podobno rzecz się ma całkiem inaczej, bo:

1. Klub radziecki Ch. D. w Radzie Miejskiej nie utrzymuje z „Dzienni-kiem” stosunków, ponieważ go zbe-sztiał za sojusz z endekami.

2. Poseł Bigoński „bardzo ostro krytykuje postępowanie” naszego pisma, bo go „Dziennik” od pracy odsunął.

3. W Radzie Okręgowej Ch. D. zwalczają się rozmaite kierunki. „Niewiadomo jeszcze który zwycię-ży”.

4. „Dziennik” usunął sekretarza okręgowego p. Kunca, który Byd-goszcz opuszcza.

5. „Dziennik” jest przeciwny orga-nizowaniu Kół Ch. D., ponieważ nie wiadomo, czy się Chrz. Demokracji podczas wyborów nie wyprze.

Wszystkie te punkty, które po-krótko streściliśmy, zawierają praw-dziwe objawienie dla nas. Wdzięczni jesteśmy za poinformowanie nas przez organ endecki o tem, co się do-koła nas dzieje i nawzajem poinfor-mujemy go, jak nam się te sprawy przedstawiają:

O klubie radzieckim nie rozwodzi-my się, bo sprawy te należą do prze-szłości i wznawiać ich nie chcemy. Natomiast o p. pośle Bigońskim mo-zemy ciekawych poinformować, że wycofał się oficjalnie z pracy poli-tycznej, a świadectwo jego ma **har-dzo wątpliwą wartość**. Rada Okrę-gowa żądała od szeregu lat, aby za-jął się pracą w okręgu, ale darem-nie. Stąd nieporozumienie. „Dzienn-ik” p. Bigońskiego nie wyklął, jak się „Gaz. Bydg.” soczyście wyraża, a p. Teska na jednym z posiedzeń Rady Okręgowej wręcz oświadczył, że od pracy nikogo usuwać nie my-śli, byle ten ktoś chciał pracować. Jednak co innego praca a co innego mandat poselski. Kto całe lata o o-kręg nie dbał, nie może w **ostatniej** chwili stawiać do takiej roboty, któ-raby mu mandat zapewniła. — Są-dzimy, że wyraźniej opinii naszej i Rady Okręgowej wyrażać nie potrze-bujemy.

W Radzie Okręgowej bydgoskiej Ch. D. niema rozmaitych kierunków. Na niemożliwość współpracy z en-decją wszyscy prawie członkowie za-patrują się równo. Ponieważ u nas

Niemcy wychodzą na podbój Austrii.

Wizyta Stresemanna w Wiedniu.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.). Celem wizyty Stresemanna w Wiedniu jest zapewnienie sobie ścisłej współpracy na terenie międzynarodowym. **Współpraca ta ma objąć także Wę-gry i Bułgarię.** Rozmowy wiedeńskie mają sprowadzić nowy traktat han-dlowy między Niemcami a Austrią, od którego będzie tylko krok do **znie-**

sienia granicy celnej. Poruszono tak-że **ujednostajnienie praw i urządzeń socjalnych.** W ten sposób zanim w ciągu dwóch lub trzech lat Niemcy wysuną kwestję przyłączenia Austrii do Niemiec, będzie ona faktycznie dziełem nie formalnie wprawdzie ale zato społecznie i politycznie już do-konanem.

Na nowy rok podwyżka płac urzędniczych!

Emeryci i wdowy po emerytach dostaną zasiłek.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.). Wicemi-nister skarbu Grodyński oświadczył de-legacji związku kolejarzy, że jeszcze w przyszłym miesiącu znajdzie się na Radzie ministrów wniosek o przyznanie emerytom, wdowom i sierotom po pra-cownikach państwowych zasiłku na ta-kich samych podstawach, jak urzędni-kom czynnym. Zasiłek będzie wypła-co-

ny w dwóch ratach. Z tych pierwsza w listopadzie, druga w styczniu. Co do udzielenia zasiłku pracownikom czaso-wym przyrzekł wiceminister odpowie-dzieć w przyszłym tygodniu. Od No-wego Roku nastąpi podwyżka uposażeń urzędników państwowych, ale wicemi-nister nie mógł określić wysokości.

Sojusz endecko-enperowski ma być przyspieszony.

Czytamy z poznańskim „Nowym Kurjerze”:

W tych dniach przybył do Pozna-nia Marszałek Senatu p. Trąmpczyń-ski. Przyjazd jego komentowany jest w związku z zbliżającą się akcją wy-borczą i tworzeniem bloku wybor-

czego N. Demokracji z NPR.-Prawi-cą.

Cóż na to ci enperowcy, którzy tak głośno wyrażali swój gniew na nas za to, że pierwsi odkryliśmy sojusz endeckiej z NPR-prawicą?

O kandydatach Chadecji zadecydują komitety wyborcze.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.). Jedno z pism tutejszych podało listę osób obozu Ch. D., które zamierzają wy-cofać się z życia politycznego, oraz szereg rzekomych kandydatów do

mandatów poselskich. Wobec tego o-głasza generalny sekretariat Ch. D. komunikat, że wiadomość jest fa-lszywa. O kandydatach zadecydują dopiero komitety wyborcze.

Prez. Coolidge przyjął zwycięskich jeźdźców polskich.

Waszyngton, 15. 11. (Pat.) Dziś poseł polski Ciechanowski przedstawił pre-zydentowi Coolidge'owi zaproszoną przez niego do Waszyngtonu zwycięską ekipę polską. Na prośbę, zgłoszoną w przeddzień, prezydent Coolidge pomimo wielkiego nawału zajęć, udzielił ekipie polskiej audjencji i przyjął oficerów pol-skich niezmiernie laskawie i serdecz-nie, gratulując im wspaniałych sukce-sów, a następnie prowadził z nimi dłuż-szą rozmowę, podkreślając, iż reprezen-

tują oni naród, który Stanom Zjedno-czonym dostarczył nie tylko bohaterów, jak Kościuszko, ale także licznych do-brych obywateli. Następnie ekipę pol-ską przyjmował minister spraw wojsko-wych Stanów Zjednoczonych, który również w imieniu rządu obecny był na balu, wydanym wieczorem na cześć naszej ekipy przez posła polskiego w Waszyngtonie Ciechanowskiego. W dniu 16 bm. ekipa polska opuszcza Amerykę.

niema dyktatury jak w Obozie Wiel-kiej Polski, więc każdy wypowiada swoją opinię otwarcie, ale tarć nie-ma.

Kapitałne jest twierdzenie, że „Dziennik” usunął sekretarza okrę-gowego p. St. Kunca, którego zreszt-ą opłacał. P. Kunc na własne życze-nie przeniesiony został do Grudzią-dza, gdzie ku zupełnemu zadowole-niu naszemu zawiaduje tamtejszą naszą filją.

Nakoniec twierdzenie, że nie prag-niemy, aby więcej kół Ch. D. powsta-ło, jest tak naiwne, że nie wymaga

odpowiedzi. Podobnie jak domysł, że „Dziennik” chce się wyprzeć Chrześc. Demokracji.

Przepraszamy Czytelników za przydługie trochę wyjaśnienie, ale nie możemy dopuścić, aby opinja była w błąd wprowadzona. Dlatego też, choć mimochodem tylko, nad-mieniamy, że **niema żdźbła prawdy** w doniesieniu jednego z pism endec-kich, jakobyśmy chcieli łączyć się przy wyborach z obozem t. zw. sa-nacji, do której przedewszystkiem należą: Partja Pracy i Związek Na-prawy Rzeczypospolitej.

Przyczyny naszej klęski przy wyborach w Gdańsku.

Czy „Kaszubi giną”? — Fatalna kom-binacja polityczna. — Uparci nowa-torzy odsuwają od współpracy ludzi zasłużonych. — Zbyteczne wydatki. — Nieszczęśliwa lista kandydatów. — Wskazówki na przyszłość.

Jak już donieśliśmy, przy wybo-rach do sejmu Wolnego Miasta Gdań-ska (tzw. Volkstagu) żywił polski poniósł dotkliwą klęskę. Ludzie, zna-jący stosunki gdańskie, klęskę tę przepowiadali od dawna, skoro wido-cznie się stało, że przygotowania do wyborów odbywały się w obozie pol-skim pod znakiem **intryg**, których ce-lem było odsunięcie od wpływów sta-rych działaczy miejscowych z pp. dr. Kubaczem i Józefem Czyżewskim na czele. Rozpoczęto akcję wyborczą od rozbicia Gminy Polskiej E. V. i Partji Polskiej i na ich miejsce postawiono twory nowe, które w krótkim okresie przedwyborczym nie mogły wpływow swoich ugruntować i zastąpić sta-rych organizacji. **Ambicje osobiste** komisarza wyborczego polskiego i za-razem czołowego kandydata p. dr. Moczyńskiego odegrały w tym wzglę-dzie rolę niesłychanie smutną. A smutniejszym jeszcze jest fakt, że tej ambitnej jednostce, niezdolnej zastą-pić starych działaczy, udzielał popar-cia **Komisariat Generalny Rzeczy-pospolitej Polskiej**, na który także spada poważna część winy za ponie-sioną przez żywił polski klęskę. Z pewnych względów nie możemy zu-pelnie wyrażnie o tych sprawach pi-sać, ale sądzymy, że czynniki zainte-resowane domyślą się, o co nam chodzi.

W „Gazecie Gdańskiej — Echu Gdań-skiem” znajdujemy obszernie i bardzo ciekawe uwagi, na temat ostatnich wyborów. Pismo to, które, bezintere-sownie i z całym poświęceniem słu-ży sprawie polskiej w Gdańsku, choć je odsunięto od wpływów i na czas wyborów wydawano — za 30 tysięcy guldów! — „Straż Gdańską” jako organ konkurencyjny, w sposób spo-kojny i rzeczowy omawia przebieg akcji wyborczej, niektóre sprawy za-kulisowe i katastrofalny wynik wy-borów. Pisze ono co następuje:

Kampanja wyborcza minęła. Wy-bory przeprowadzone w niedzielę przyniosły liście Komitetu Central-nego Wyborczego polskiego niestety poważne niepowodzenie. Proces fa-talny cofania się żywił polsko-gdańskiego autochtonicznego został wzbogacony o jedną dalszą smutną kartę. Idziemy etapami wstecz z 9.000 głosów i 7 posłów w roku 1920 na 7.212 głosów i 5 posłów w r. 1923, a obecnie w r. 1927 na 5.764 głosów i 3 posłów. Należy raz otwarcie spoj-rzeć w lustro i przestać obwijać rze-czy w bawełnę. Powiedzmy sobie ot-warcie, że za okresu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej coraz bardziej wsiłakają żywe do niedawna części naszej narodowości do obcego społec-

czeństwa i obcych szeregów na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Konstanty Kościński przed laty wydał broszurę, której tytuł sam przejmując grozą wszystkich szczerze kochających lud nadmorski polski. Tytuł ten brzmi: „Kaszubi giną!”

W obliczu naszych wyników wyborczych widmo straszliwego tego tytułu zmartwychwstaje przed oczyma naszymi i przybiera postać i treść aktualną.

Stale i systematycznie zaobserwowane malenie naszego obozu autochtonicznego nasuwa myśl, że coś zasadniczo nie jest w porządku w sposobie przeprowadzania naszej akcji wyborczej od lat. Aczkolwiek w rzeczywistości całe społeczeństwo, o ile nie jest gwałtem odsuwane od współudziału w akcji przygotowawczej do wyborów, ponosi ostatecznie odpowiedzialność, to nie ulega wątpliwości, że inicjatywa spoczywa zawsze w ręku kilku ludzi i obozów.

Otóż uderza w naszym dotychczasowym systemie, że przed każdą kampanią wyborczą powstaje na terenie gdańskim zawsze tasama kombinacja. Wybory u nas przeprowadza i o nich decyduje grupka kilku inteligentów z kilku członkami wybitniejszymi z pośród przewodników robotniczych. Osoby tych przewodników robotniczych ostatecznie się zmieniają, lecz pozostaje w gruncie zawsze tasama kombinacja. Tak było w roku 1920, tak później w roku 1923, tak i tym razem. W kraju nazywano to kombinacją endecków z prawem skrzydem NPR-u. My tego tak nazwać nie chcielibyśmy, bo będąc pismem bezpartyjnym i dla całej ludności, unikamy naumyślnie wszelkich pojęć partyjnych używanych w kraju, gdzie jest teren odpowiedzialniejszy do harców tego rodzaju. **Kombinacja ta prowadziła nas od klęski do klęski wyborczej.**

Czas więc najwyższy, aby z tem raz skończyć i to definitywnie. Nie wymieniamy naumyślnie osób, bo nie osoby nas interesują ani nie mamy nic przeciwko nim na tle prywatnym, zmusza nas atoli do tego troska głęboka o ostateczną pozycję, które jeszcze trzymamy. W miejsce tej kombinacji należy postawić sprawiedliwy i równomierny, o ile to leży w ludzkiej mocy, udział wszystkich odłami społeczeństwa.

Tego równomiernego i sprawiedliwego udziału całego społeczeństwa tym razem nie było ani w prawach ani w obowiązkach. Postulaty bardzo poważnej części społeczeństwa polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska zostały nietylko zlekceważone, ale z bezprzykładną upartością i bezwzględnością przekreślone. Jest to jedną z głównych przyczyn naszego niepowodzenia w wyborach tym razem.

Stwierdzamy, że szczerze ubolewamy z każdym Polakiem nad tem, iż mimo naszych gorących apelów skierowanych z łamów pisma naszego zupełnie bezinteresownie do wszystkich zniechęconych, aby jednak spełnili swój obowiązek i głosowali na jedną listę polską, **dużo nie trzymało się zasad dyscypliny narodowej i najprostszego nakazu sumienia narodowego.** Jest to jednak dowód, jak wielką była gorączka w sercach wielu ludzi.

Mimo to jesteśmy przekonani, że rezultat byłby jeszcze gorszy znacznie, gdyby nie „Gazeta Gdańska” w zaparceniu się siebie mimo niezaparcowania jej przez władze wyborcze w materiał agitacyjny nawoływała do spełnienia obowiązku obywatelskiego. Pismo nasze to czyniło, mimo że założono nam pod bokiem konkurencyjny organ właśnie na czas wyborów, kiedy pisma naogół

Dlaczego przyspieszono wydalenie Trockiego i Zinowjewa z partji?

Moskwa, 15. 11. PAT. Wydalenie Trockiego i Zinowjewa z partji w przyspieszonym tempie zaskoczyło tak opinię publiczną, jak i samych przywódców opozycji, którzy w **przeświadczeniu, że dopiero kongres ich wykluczy, zamierzali wyzyskać** pozostały czas dla spotęgowania akcji opozycyjnej wewnątrz partji. Czy wczorajsze postanowienie o wykluczeniu Trockiego i Zinowjewa steryzuje pozostałych przywódców opozycji, trudno o tem teraz sądzić ze względu na różnorodność ich charakterów i poglądów. Jest możliwe, że oficjalne sfery liczą właśnie na tę różnorodność i przez wykluczenie Trockiego i Zinowjewa zamierzają **wprowadzić rozłam w szeregach przeciwnika.** Jest możliwe również, że na wczorajszą decyzję wpłynęła chęć

znalezienia się podczas walnej rozprawy na kongresie wobec przeciwnika zgóry osłabionego. Nie jest też wykluczone, że przedstawiciele naczelnej organizacji gospodarczej państwa sowieckiego zechcą na kongresie przeprowadzić swój **5-letni plan ekonomiczny,** któremu opozycja a zwłaszcza Trocki zajadłe się przeciwstawiał. Fakt ten przyczynił się w pewnej mierze do wydalenia tych dwóch największych wrogów z partji jeszcze przed kongresem.

Trocki żyje?

Moskwa, 15. 11. PAT. Agencja Tass stwierdza, iż pochodzące ze źródeł angielskich pogłoski, jakoby Trocki został zamordowany są zwykłym wymysłem.

Bolszewicy aresztują bezrobotnych.

(z) Moskwa, 16. 11. (Tel. wł.). W czasie uroczystości z okazji 10-lecia bolszewizmu, w Mińsku na Placu Wolności podczas pochodu bezrobotni rozwinięli czerwony sztandar z napisem „**Żądamy pracy i chleba.**” Policja i oddział konny GPU. otoczyli

demonstrantów. **Wszystkich aresztowano i csadzono w więzieniu GPU.** Demonstranci ci staną przed sądem wojennym. Nie podlegają oni bowiem amnestji, gdyż zaliczono ich do przestępców politycznych.

Cziczeryn wystosował notę do rządu estońskiego.

Usiłowany zamach na posta sowieckiego w Tallinie.

Tallin, 15. 11. PAT. Pisma donoszą, że Cziczeryn w poniedziałek wręczył estońskiemu posłowi w Moskwie notę, w której protestuje przeciwko oświadczeniu estońskiego ministra

spraw wewnętrznych z powodu usiłowanego zamachu na sowieckiego posła w Tallinie Pietrowskiego. Nota nie została jeszcze w Tallinie doręczona.

czy to ze względów reklamowych, czy innych koncentrują u siebie agitację wyborczą. Wartość moralną tego kroku oceni należyte rozsądne społeczeństwo, jeżeli zwłaszcza rozważy, że w ten sposób **niepotrzebne wydatki zostały spowodowane, a wniesione groźne niebezpieczeństwo rozłamu do społeczeństwa i walk konkurencyjno-kupieckich.** Takiego eksperymentu już ze względu na sprawę można było chyba uniknąć.

Ale stało się. Z drugiej strony ułożona została **lista kandydatów poselskich,** która w szerokich kołach społeczeństwa nie znalazła poklasku. Była ona zupełnie jednostronna i miała charakter dla jednych ze względów religijnych, dla drugich ze względów społecznych oraz osobistych mało atrakcyjną. Poziom jej też był tego rodzaju, że krytyka nie ustawała ani na chwilę. Nie mieliśmy jeszcze takiego zespołu na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Cieszymy się, że mimo to tyle tysięcy Polaków i Polek pospieszyło do urny wyborczej, ażeby pokazać, że żadne względy nie mogą uświadomionego Polaka powstrzymać od spełnienia obowiązku narodowego. Ale byli też ludzie, którzy siebie nie zdołali przezwyciężyć i nie głosowali na tę listę. To jeszcze jedną z najpoważniejszych przyczyn polskiego niepowodzenia wyborczego.

Niezbyt zręczną ze względów taktycznych może była aż tak wybitna i ostra kampanja przedwyborcza z drugą partją katolicką na terenie gdańskim tj. z partją centrum. Kto zna psychologję kaszubskiego ludu, jego podejrzliwość i zarazem głęboką religijność, będzie wiedział, że kampanja ostra mogła w naszych warunkach wywołać skutek wręcz przeciwny od zamierzanego, zwłaszcza

gdy niezwykle bezwzględne artykuły pisma codziennego centrowego, czytane niestety przez nasz lud po części wzbudziły podejrzenie ludności także polsko-katolickiej, że rzekomo nie znajdzie w kandydatkach C. K. W. polskiego należytych obrońców w sprawach religijnych.

Jeżeli jednak tutejsza „Volkstimme” daje do zrozumienia, że głównie klerykalne tj. katolickie żywioły widocznie przeszły do obozu centrum, to można stwierdzić, że jednak żywioły katolickie nie miały do tego powodu, ponieważ rzekomy „liberał” jak go „Volkstimme” nazywa, miał zupełne poparcie całego polsko-katolickiego kleru na terenie W. M. Gdańska. Kler polski wogóle przyczynił się też sławną umową przyciskającą zupełnie do muru jedną część społeczeństwa polsko-gdańskiego do zestawienia takiej a nie innej listy polskiej oraz do rozgoryczenia w szeregach społeczeństwa.

Dobrze zasadniczo myśleć przysłużyć się sprawie polskiej wyświadczyli jej zdaniem naszym, niedźwiedzią przysługę, bo nawet dwie listy polskie połączone mogłyby być ostatecznie zapewnić co najmniej odbicie strat z wyborów poprzednich, a nie tak rażące niepowodzenie.

Niewątpliwie zachodzą też jeszcze inne powody niepowodzenia jak ubytek głosów przez emigrację, głosowanie pozatem na listy lokatorów, właścicieli nieruchomości, socjalistów. Rozmiary klęski przytem niestety nie zmniejszają się przez fakt, że udział wyborców był tym razem poważnie większy niż przed 4 laty i że grupy przychylnie pojednawczej polityce wobec Polski zyskały ogromnie dużo głosów więcej niż za wyborów poprzednich. Faktem obciążającym niestety konto, to obec-

na konjunktura korzystna dzięki mocnej pozycji gospodarczej i politycznej Polski, której wpływ powiększył się przy zręcznej przez większą niezależną żywioły prowadzonej kampanji wyborczej zapewnić liście czy listom polskim odbicie strat dawniejszych i postęp w liczbie mandatów.

Nie poruszamy tu wszystkich przyczyn drobniejszej natury. Każdy je zna i ma na końcu języka. Kierownictwu wyborów radzono zresztą niejednokrotnie, ale rad tym razem nie słuchano wogóle. chociaż pochodzili od ludzi nietylko znających lud i stosunki, lecz także umiających postawić się ponad względy osobiste w interesie sprawy polskiej w Gdańsku.

Jeżeli zaś chodzi o orientację kraju co do stosunków u nas, a zwłaszcza Warszawy, to niestety orientacja ta odpowiada mniej więcej orientacji przeciętnej obywatela o stosunkach panujących na księżycu. Dość powiedzieć, że jak nam donoszą, podobno w Warszawie miano osobliwe wrażenie, że odsuwając pewną wybitną osobistość polsko-gdańską usuwa się jakiegoś herszta endecji. Jest to kawał niebylejski, bo w ten sposób istotnie pracowano na rękę grupie, której chcieli zaszkodzić.

Ale to nie są rzeczy zasadnicze. Zasadniczym jest fakt, że nasze głosy wszędzie się znowu cofnęły i że wobec tego należy dążyć do rewizji dotychczasowej polityki mniejszościowej. Odbijemy wnet straconą pozycję i wrócą do nas wszystkie głosy, jeżeli całe społeczeństwo w pełnej swobodzie brać będzie znowu udział bez różnicy w akcji wyborczej.

Dla części społeczeństwa jest słabą pociechą, że nie ponosi odpowiedzialności za wynik wyborów. Pociecha ta nie uwalnia społeczeństwa od obowiązku zabrania się do nowej pracy, by powetować straty.

Kronika telegraficzna.

(z) Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 10 rano w kościele Trzech Krzyży odbył się ślub córki byłego Prezydenta Wojciechowskiego Zofji, z synem byłego premiera Grabskiego Janem, doktorem ekonomji

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.) Zastępcą naczelnika wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych mianowano pułkownika ułanów Lechnickiego, prezesa Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.) Biskup katolicki na Dalekim Wschodzie ksiądz Śliwowski, który miał siedzibę we Władystoku, zakończył życie.

Poznański „Piast” za Witosem! Poznań (AW). Wielkopolski Zarząd PSL. Piasta uchwalił wotum zaufania prezesowi stronnictwa Witowskiemu, wyrażając jednocześnie potępienie secesji senatora Bojki.

O pologowanie żydom. Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.) Od poniedziałku obraduje komisja dla spraw mniejszości narodowych i zastanawia się nad zniesieniem ustaw wyjątkowych, wydanych przez rząd rosyjski a skierowanych przeciwko żydom.

„Polowanie reprezentacyjne”. Cieszyń, 15. 11. (Pat.) W dniach 14 i 15 bm. w lasach państwowych na Śląsku Cieszyńskim odbyło się polowanie reprezentacyjne dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W polowaniu wzięli udział m. i. ministrowie: rolnictwa Niezabytowski, komunikacji Romocki, poczt i telegrafów Miedziński oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Wynik polowania: 114 * za ęcy, 80 hażantów i 1 lis. W środę rano p. Prezydent wraz z gośćmi powraca do Warszawy.

Dwie potęgi światowe.

II.

Jasno dostrzegamy, do czego zmierzają wielbiciele rzymskiego charakteru; on pragnie wskrzesić, utrwalić i wciąż otoczyć cnoty Rzymianina, by one zahartowały dusze jego ziomków; on chce wychować Anglików na prawdziwych Rzymian, bo w tem widzi moc nieprzewycięzoną. Jako politykowi - patriocie należy się za to Baldwinowi uznanie. Dążyć do rozkwitu i silnych podstaw własnego państwa zawsze pozostanie rzeczą chwalebna.

Atoli Baldwin opiera się tylko na jednostronnych klejnotach starożytności, które pragnie przetopić na kruszec potęgi angielskiej; jak gdyby mówił: „Bądź Rzymianinem, a ojczyzna twoja, Anglja będzie po wiek wieków panią wszystkich narodów”.

W stosunku właśnie do tych narodów cel wychowawczy Baldwina jest zbyt egoistyczny. On wyobraża sobie, że Anglja — to cywilizacja światowa, że z chwilą upadku Anglii powrócą czasy barbarzyństwa.

Tymczasem bezstronny człowiek zatrzyma go w jego zapędach szowinistycznych i powie mu, że w pogoni za ideałem niezbyt daleko odbiegł od polityki pruskiej, która miała za cel własne wywyższenie rzekomo dla dobra cywilizacji światowej. Prawda, że Prusy czyniły to środkami żelaznymi, że potęgę swą opierały na dyscyplinie wojskowej, na bezwzględności w stosunku do sąsiadów i nawet swoich poddanych, na posługiwaniu się gwałtem i intrygą, podczas gdy Baldwin obiera nader szlachetną drogę sanacji charakteru, ale cel Prus i Baldwina nie jest w pojęciu etycznym czynem doskonałym. Daleko mu do marzeń o epoce Ducha św., której duch germański nie pojmie, gdyż mu brak subtelności, uwzględniającej potrzeby całej ludzkości. Germanowie (a więc i Angliki) nie odczuli nigdy słodyczy swobody, bo nie dźwigali kajdan niewoli. Byłbym za śmiałym propagatorem słowiańszczyzny, a Polski w szczególności gdybym tę subtelność, tę wolnościową ideę przypisywał jedynie najmłodszym narodom europejskim, tj. Słowianom dlatego, że oni jęczeli pod jarzmem zdobywców. Zwrócę się jednak tam, gdzie sięgał Baldwin; zwrócę się do starożytności.

Baldwina ideałem jest Rzymianin; dlaczego jednak starożytnym Hellenom przypisuje tak skąpą rolę w dziejach

państwotwórczych? Owszem on nawet z lekceważeniem powiada: „Dzieje Grecji, jak to niejednokrotnie zauważono, są długim bankrutem tworzenia imperjum”.

A jednak Rzymianie przyznają, że „victa Graecia victorem cepit hostem” — zwyciężona Grecja zawiadnęła zwycięskim nieprzyjacielem t. j. Rzymem. Nie jest to zwycięstwo polityczne, ale jest zwycięstwem duchowym.

Baldwin, wyrażając się z uznaniem o patriotyzmie rzymskim wznosi się od pruskiego ideału pięści do ideału silnej woli i silnego ducha. Dla dzisiejszych a tembardziej przyszłych czasów już to nie starczy. Ponad tem góruje zrodzona w Grecji starożytnej idea wolności i to wolności człowieka i wolności narodów.

Baldwin w Londynie widzi jeszcze koronę monarszą, a zapomina, że powstało mnóstwo republik; Baldwin martwi się o wpływy mocarstwa brytyjskiego na wschodzie i chce dyktować prawa, uległość i podatki ludziom różnych ras, a nie widzi, że pod bokiem

Kanady angielskiej kwitną Stany Zjednoczone, ostoja i wzór państw wolnościowych.

Tak jest, czasy się zmieniły. Duch wyzwolenia się z pod wpływów państwa dominującego kroczy szybko i cywilizowane narody czują, że zbyteczna im jest cywilizacja wprowadzana systemem rzymskim, a obecnie angielskim, że chcą same o sobie stanowić, same żyć i kwitnąć dla dobra własnego i ogólnie ludzkiego.

Świeża, młodzieńcza cera.

Do pielęgnowania cery krem Nivea jest najznakomitszym środkiem, zawiera bowiem w sobie, jako składnik, Euceryt, zwalczający skutecznie suchość i drogowatość skóry. Kto chce zachować świeżą, młodzieńczą cerę i delikatną skórę, winien regularnie używać

Kremu Nivea.

Ojciec św. ucisza hakatyzm katolików niemieckich.

Nuncjusz Pacelli przeciw pacyfizmowi.

„Nation Belge” z dnia 4 bm. zamieszcza wywiad z pewnym dobrze poinformowanym Niemcem, nie podając jego nazwiska, aby go pruscy nacjonaliści nie zamordowali. Ów Niemiec dowiedział się z najpewniejszego źródła, że Papież w sprawie polsko-niemieckiej dążył do pojednania i że kardynał Bertram, ks. biskup wrocławski działał w myśl tych wskazań na Śląsku.

Natomiast nuncjusz papieski w Berlinie Msgr. Pacelli, wpłynął na to, że centrum utworzyło rząd z nacjonalistami i on przeszkadza, aby ruch pacyfistyczny zakorzenił się wśród niemieckiego duchowieństwa katolickiego.

Podajemy powyższe informacje z obowiązku dziennikarskiego, zwracając zarazem uwagę, że znając moralny wpływ Watykanu, wrogowie Kościoła puszczają przez agencje prasowe najróżnorodniejsze wieści rzekomo wprost z Watykanu czerpa-

ne. Fakt jest, o czem wiemy z prac katolickich historyków, iż Prusacy i carowie mieli swych szpiegów w kancelariach papieskich. Wykradano poufne memorjały Polaków, uciskanych przez innowiercze rządy zaborcze, i z kancelarii papieskiej wędrowały one do Prusaków i carskich zbirów. I dziś niejednokrotnie znać rękę i podszept Prusaka w Rzymie. Owe potworności dowodzą, że naród polski powinien zacieśnić stosunki z Rzymem, należałoby wysłać licznych korespondentów prasowych do Rzymu i pomnożyć kolonję Polaków naukowo pracujących w watykańskiej bibliotece. (b.)

Czas odnowić przedpłatę!

Można pieniądze wręczyć listowemu.

„Die Menschheit“ po aresztowaniu Röttchera.

„...es soll ein Ort in Deutschland sein, wo nicht geschwindelt wird; — von dort und nur von dort wird einst ein besseres Deutschland wieder aufgebaut werden...”

Prof. Foerster.

Hubert Frank i Hans Schwann w imieniu redakcji „Die Menschheit” oświadczają w nr. 45-ym z dn. 11 bm., że aresztowanie Fritza Roettchera w niczem nie osłabi działalności tygodnika dla idei obranej — (mimo, że Wiesbaden, okupowany przez Anglików, nie daje pacyfistom żadnej ochrony przed wściekłym nacjonalizmem pruskim).

Prof. Foerster, przytaczając list jakiegoś czytelnika, który radzi przyciszyć ton ataków „Menschheit” i działać na sumienie, a nie wywoływać zgorzienia, odpowiada słowami Chrystusa, gdy Go szatan kusił:

„— Apage Satanas!” — Owe wieczne obawy przed zgorzieniem oraz izolacją jest właśnie chorobą tych, którzy w Niemczech robią politykę postępową. Ona też jest śmiertelną chorobą zbyt licznych niestety pacyfistów, którzy nie chcieliby zupełnie zerwać z poglądami, powszechnie uważanymi jako dowód patriotycznego myślenia.

„Jesteśmy przekonani — pisze prof. Foerster w imieniu koła pacyfistów, zgrupowanych dokoła „Menschheit”, że

kraj taki, jak niemiecka ojczyzna, w której tak niezmiernie lgnano w ostatnich latach i lat dziesiątkach i w której lże się nadal, może być okupiony i zbawiony tylko przez takich mężów, którzy wedle rady „Iphigenie” Goethego uprawiają politykę i nie pozwalają krępować się żadnymi względami wobec tak zwanych przyjaciół czy wrogów, aby wypowiedzieć prawdę i najjaskrawiej oświetlić prawdziwy stan rzeczy.

Smród od igrastw, co do utajonych zbrojeń niemieckich bije pod niebiosą (Die Lüge stinkt zum Himmel), zdaje się, jakoby jakieś złe czary zmuszały nawet czcigodnych mężów do składania raz poraz fałszywego świadectwa w tej sprawie; prawda ma u nas znaleźć schronisko; musi być w Niemczech taka

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (15)

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Otóż tak; teraz doskonale przypominam sobie ten wypadek. — Zamknął książkę i umieścił ją z powrotem na półce. — A to dzięki ciekawej historii, którą mi wówczas opowiadano.

Rozgadał się, poczęstował Gozdawę papierosem, sam zapalił i mówił dalej:

— Rodzina Olchowskich pochodzi podobno z Kresów, z Ukrainy. Zdarzające się tam dawnymi czasy napady tatarskie i uprowadzanie ludności w jasyr, wywołało zwyczaj znaczenia dzieci, aby w razie porwania, można je było następnie rozpoznać. Otóż, podczas gdy jeden z Olchowskich był na wyprawie wojennej, urodził mu się syn. Tej samej nocy wpadli Tatarzy; wszyscy ze wsi i dworu uciekli, kryjąc się do pobliskich lasów. W pustym domu została matka z niemowlęciem. Nie wiedząc, co ją czeka, nieszczęśliwa kobieta sama wzięła drut i rozgrzawszy go do czerwoności, wypaliła na rączce dziecka znak w kształcie krzyża. Tem podaniem tłumacza Olchowsky fakt, że każdy z nich rodzi się z blizną w kształcie krzyża na ręce, nieco powyżej kostki.

— A to dziecko, syn pani Haliny Olchowskiej, czy miało tę bliznę? — pytał Gozdawa, tłumiąc wzruszenie.

— Ależ miało, miało! Pokazywano mi to curiosum rodzinne u dziecka i u ojca. Bo blizna z wiekiem nie znika, tylko się powiększa.

Czesław spoważniał.

— Panie doktorze, porywanie dzieci zdarzało się nie tylko przez Tatarów w zamierzonych czasach, na Ukrainie... Gdyby kiedy pan doktor był wezwany jako świadek, proszę się nie dziwić!

Wstał, uklonił się i wyszedł, pozostawiając starego Okólskiego w osłupieniu.

— Warjat! — zdecydował po dobrej chwili, wruszając ramionami.

I otworzył drzwi nowemu pacjentowi.

W małym sadku Gaździny pod wiśniami osypanymi dojrzewającym owocem, stali Jędrak i Antolka i trzymali się za ręce. Stało się! Miłość zwyciężyła! Po raz drugi w życiu powiedzieli sobie, że się kochają i tym razem nie chcieli już zwlekać ze ślubem.

Omawiali właśnie między sobą niektóre formalności, mające poprzedzić ich szczęście, gdy spostrzegli idącego drogą księdza Antoniego. Wiedział już o ich postanowieniu, więc uśmiechnął się po ojcowsku do tej młodości i do tego piękna, podających sobie ręce na życie — a oni podeszli, aby go powitać.

— Właśnie miałem iść do księdza proboszcza dać na zapowiedzi.

— To chodź ze mną, chłopcze; pogadamy.

Jędrak ostatniem rozkochanem spojrzaniem obrzucił śliczną postać Antolkę, utonął oczami w jej złotych, słodkich oczach i poszedł z księdzem.

Przez chwilę szli w milczeniu; coś się ważyło między nimi; coś w promieniach i blaskach czerwonego rana szło ku nim z głębin na kruszec złoty przetopionej ludzkiej duszy...

Coś, co miało polot...

Coś, co miało skrzydła...

Piękny i dobry ludzki czyn...

Czuli obaj jego przyjście... ten, co go z odrodzonego serca wyrzesał i ten, co go umęczonem sercem pragnął... Dlatego milczeli.

W milczeniu jest wielka, przepiękna moc... W milczeniu się dusza duszy ze swych tęsknot spowiada... Milczenie, to ciche porozumienie z Bogiem i ze sobą, i z tajemnicą wielkich myśli; milczenie, to cząstka nadprzyrodzonej mowy, którą się porozumiewają anieli...

A gdy z tej ożywczey krynicy skupienia nieprzerwanego żadnym dźwiękiem słów zaczerpnie człowiek pełną piersią — wtedy mówi — i mowa jego jest pieśnią; mowa jego jest muzyką niebiańską, mowa jest echem zasłyszanego gdzieś w zaświatach hymnu; mowa jego jest modlitwą, ofiarnym hołdem miłości dla niezmiernego Pięknego, w którego oblicze patrzy oczami duszy człowiek, co umie milczeć...

Pierwszy przemówił Jędrak:

— Księżu proboszczu, mnie się widzi, że trzeba poniechać zemsty na dzie-dzicu!

Ksiądz Antoni przystanął, niby dla rodmuchania wyświecającej fajeczki, w istocie aby zaczerpnąć tchu, którego mu zabrakło ze wzruszenia. Przez chwilę pykał pracowicie, aż otoczył go obłoczek dymu, który skrył na moment przed Jędrkiem jego poblądniętą twarz.

— Bo widzi ksiądz proboszcz — ciągnął dalej chłopak, jakby mozolnie szukając słów do wyrażenia swoich myśli — tak sobie teraz mówię, że choćbym wygrał Olchowę, to ja jej nie chcę! Cięża na niej lzy ludzkie... toby mi szczęścia nie przyniosło...

— Chcesz poniechać procesu?

— Nie, bo chcę, żeby ludzie wiedzieli, że Olchowski! I chcę, by mnie pochowali, gdy umrę z ojcami, tam w Ojcowie! Ale majątku nie zabiorę dziadzi; niech go ma!

Ksiądz Antoni jeszcze się nie mógł rozpoznać w splocie myśli i pobudek Jędrka. Tłumiąc ogarniające go wzruszenie, spokojnie, rozważnie wypytywać począł.

— A pomyślałeś dobrze nad tem, co chcesz uczynić? boć to przecie twoje dziedzictwo, twoja ojcowizna?

— Moja, księżu proboszczu; ale mi jej dziedzic samochoć nie zabrał, tak jak samochoć nie odda... Ten spór między nami, to zrządzenie losu, to przypadek. Za to, co matka Wawrzyńniakowa zrobiła, on nie odpowiada! Miałem ja do niego złość — za Antolkę! Ale to już przeszło. Dziewczyna i tak będzie moja i kocha mnie i ja jej wierzę... Co tam dawnych krzywd docho-dzić! A prztem... — i przy tych słowach prześliczny uśmiech bestroski rozjaśnił mu piękna, onalona twarz wieśniaka o rysach kasztelana. — Nic nigdy nikomu nie miałem do dania! Chyba ten grosik dziadowi, co chodzi po prośbie... Ale mi się widzi, że to będzie strasznie miło dać — dać Olchowę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

miejsce, gdzie się nie kłamię; tylko i jedynie tam odbuduje się kiedyś nowe, lepsze Niemcy.

Odbudować Niemcy przez zamknięcie jest zupełną niemożliwością. Nigdzie nie było takiego nadmiaru ciszy, jak w narodzie niemieckim. I właśnie życzenie zbierania kwiatów w zwykłej błogiej ciszy, a spokojne pozostawienie wielkiej polityki diabłom, sprowadziło Niemcom na kark obecną nędzę wewnętrzną. Owe pozostawienie polityki złym duchom (Dämonen) oddawna wytworzyła ognisko zarazy, którego jad zakaża stale od nowa wszelkie stosunki życiowe; dlatego bezradną będzie wszelka praca sanacyjna, która będzie dokonywała się w ciszy i która nie podnieje korzeni grzeszemu żywotowi politycznemu; trzeba położyć kres oficjalnemu lgarstwu, wykazać brak zasad w państwie, przeciąć drogę zbiorowemu obłudowi, i schłostać występki narodowe...

Dalej pisze Foerster, że w trójkę z Röttcherem i Mertensem mogli być wydawać spokojne czasopismo dla porozumienia międzynarodowego. Wybrali jednak inną drogę; wskazują na jedynego i właściwego arcycwra pokoju europejskiego, aby w ten sposób ratować naród niemiecki i Europę. Tym sposobem jednak stali się kandydatami na śmierć i wzbudzili całe piekło przeciw sobie.

Uwagi swoje kończy prof. Foerster następującą groźbą pod adresem Berlina:

„Poczekajcie tylko, będzie Wam jeszcze duszno, dziś wybiła nasza godzina, tak czy owak, nawet gdybyśmy dziś mieli zginąć. — Pożałujecie jeszcze, żeście po-

ciągnęli nas do odpowiedzialności, tak czy owak; z nami niema żartów: Mamy za sobą niedostrzegalne siły, które obecnie rozpoczną proces przeciw waszym ciemnym sprawkom, tak czy owak, Niemcy są daleko większe i sięgają głębiej niż przypuszczacie; spotkacie się z Niemcami. Wy wyjąłowni z niemieckości (Ihr Entdeutschen); poczujecie to na waszej skórze!..“

Taka silna mowa zrobiła wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że jeśli sprawa wątpliwa takich nicości jak Sacco i Vanzetti narobiła tyle hałasu w świecie, to prześladowanie pacyfistów niemieckich wywoła pożądane echo zwłaszcza w Ameryce, która tak nieostrożnie zasilala pożyczkami zbrodnicze Niemcy. Zaczynają to rozumieć pewne koła w Niemczech; i tak „Berl. Tageblatt“, który do soboty udawał, iż rewelacje „Menschheit“ o tajnych zbrojeniach Niemiec przeciw Polsce uważa jako fałszerstwo, w niedzielnym numerze nagle przyznaje, że aresztowanie Röttchera dowodzi prawdziwości owych rewelacji. „Berl. Tageblatt“ rozchodzi się zagranicą, zwłaszcza w Ameryce i to w niedzielnym wydaniu tygodniowym, więc wspomniana uwaga ma naprawić złe wrażenie, jakie wywołało aresztowanie Röttchera w Ameryce. Protest francuskich pacyfistów już nastąpił. Niewątpliwie posypią się dalsze protesty z Anglii i Ameryki. Kuracja obmyślana przez Foerstera rozpoczyna się pomyślnie.

A. P. B.

Uczczenie bohaterów narodowych we Lwowie.

Poświęcenie pomników na grobach 5-ciu powstańców.

Ze Lwowa donoszą: Ub. niedzieli na cmentarzu Łyczakowskim odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika bohaterów walk niepodległościowych.

W roku bieżącym podjęta została przez Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów oraz małopolską Straż Obywatelską inicjatywa odnowienia pomników na grobach bohaterów, uczestników walk niepodległościowych, poczynając od powstania Kościuszkowego. Wczorajsza uroczystość rozpoczęła się poświęceniem 5 pomników, wzniesionych na grobach poległych pod Zadwórzem w czasie walk polsko - ukraińskich. Następnie uczestnicy uroczystości zgromadzili się przed odnowionym pomnikiem ks. Bobrowicza,

grecko - katolickiego kapelana wojsk polskich w r. 1863, apostoła zgody i jedności polsko - ruskiej, poczem udali się pod pomnik żołnierza kościuszkowskiego Antoniego Pióreckiego, bohatera z pod Samosierry, następnie do pomnika bohatera z pod Samosierry Grotowskiego i bohatera raclawickiego Franciszka Zaremby, generała brygady z czasów Stanisława Augusta, uczestnika bojów kościuszkowskich, Benedykta Kołyszki, artysty malarza Józefa Rejchana, uczestnika walk kościuszkowskich. Na wszystkich odnowionych lub nowowzniesionych pomnikach złożono wieńce ze wstęgami o barwach narodowych.

Siedmiu skazanych na karę śmierci.

Niezwykły obrót sprawy. — W ostatniej chwili dostał się na ławę oskarżonych syn zamordowanego zlemianina. — Zmienne losy.

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozważał świeżo niezwykłą w swoim przebiegu sprawę.

Zbrojna banda, składająca się z kilkudziesięciu ludzi, otoczyła majątek, zamordowała dzierżawcę majątku p. Aleksandra Dębskiego i jego gospodynię p. Michalinę Wernikowską, poczem zrabowano cały dobytek. Na drugi dzień po napadzie wkroczyło wojsko oraz miejscowe władze w pełnym komplecie.

Po przeprowadzeniu krótkiego śledztwa 15 chłopów, mieszkańców wsi Korneń, stawiono przed sądem doradczym, który 7 oskarżonych skazał na karę śmierci, sprawę zaś pozostałych odesłał do zwykłego sądu, ze względu na achwiejność poszlak.

Wszyscy skazani zostali przez P. Prezydenta Rzplitej ulaskawieni z zamiarą kary śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Przed sądem pozostałych wynikiła zupełnie nieprzewidziana a niezwykła komplikacja:

Oto sędzia śledczy na mocy pewnych poszlak i wskazówek, postawił w stan oskarżenia syna właścicielki majątku Wiktora Krzysztofowicza.

W tych warunkach budowa oskarżenia zmieniła się i na ławie oskarżo-

nych zasiadł Wiktor Krzysztofowicz na czele pozostałych oskarżonych pod zarzutem, iż zorganizował bandę, celem wywarcia zemsty na swoim dzierżawcy i odebrania mu kontraktu dzierżawnego, o który toczył się spór między stronami.

Sąd okręgowy w Grodnie wszystkich oskarżonych uniewinnił, jednakże urząd prokuratorski odwołał się do sądu apelacyjnego w Wilnie, energicznie popierając tezę, że hersztem był nie kto inny, jak Krzysztofowicz, który był zainteresowany w zgładzeniu swego dzierżawcy. Rozprawa apelacyjna budziła tem większe zainteresowanie, iż zależnie od jej wyniku ewentualnie mogłaby powstać również kwestja poddania rewizji zapadłego dawniej wyroku sądu doradczego.

Sąd apelacyjny poddał cały materiał dowodowy najskrupulatniejszemu sprawdzeniu, rozważając wszystkie szczegóły wielotomowych akt sprawy oraz skrupulatnie badając szereg świadków.

Po 12-godzinnej rozprawie i wystąpieniu głosów obrończych adwokatów: pp. Dąbrowy z Grodna i Niedzielskiego z Warszawy, — sąd apelacyjny uniewinniający wyrok sądu okręgowego w Grodnie utrzymał w swej mocy.

Jeszcze jedna oszukańcza szkoła filmowa.

We Lwowie robiono „zdjęcia“ przy pomocy młynka do kawy.

Policja lwowska dokonała rewizji w lokalu przy ulicy Legionów 3 i aresztowała „prezydjum“ złożone z niejakich Tarnawskiego, Huñki i Zubrzyckiego. Czwarły wspólnik Filipowski od miesiąca siedzi w więzieniu, pod zarzutem stręczenia do nierządu.

Tarnawski ogłosił, że poszukuje „artystów i statystów“ do wyświetlania filmu. Na wezwanie zgłosiło się 550 adeptów płci obojga. Pomiedzy kandydatkami na gwiazdy filmowe znajdowały się obok szwaczek, osoby z arystokracji.

Adeptów i adeptek zgromadzono w wynajętej na ten cel sali kasyna oficerskiego i urządzono tam „rewję“. Za wstępem 10 złotych wszyscy zgłoszeni mieli być zdemniani aparatem filmowym na próbę kon-

kursowa, w wyniku której wyróżnieni mieli otrzymać „dyplomy honorowe“ oczywiście za opłatą.

Przed stołem sędziowskim w ciemnej sali przesuwali się wąż adeptów i adeptek. Wszyscy oświetlani byli reflektorem, specjalny aparat wśród głośniego turkotu dokonywał ustawicznie zdjęć. Policja stwierdziła, że cała ta impreza była beczelnym wyszukiwaniem naiwności i manjerskiej łatwowierności. Aparat okazał się maszyna do mielenia kawy. Stała ona na statywie i przykryta była czarnym sukniem. Przypadkowo odkryto tę cyniczną mistyfikację.

W czasie rewizji znaleziono całe stopy korespondencji, oraz zapas przygotowanych „dyplomów“.

Awanturujący się Bornstejn i jego karabin.

W Częstochowskim garnizonie odbywał ćwiczenia niej. Abram Bornstejn Pewnego dnia przy przejeździe przez rzekę rzucił na ziemię karabin wołając wobec zebranych szeregowych: „już mam dość tego“. W 3 dni później w stanie silnego afektu chwycił karabin w pozycji szermierczej i rzucił się na jednego z kapralów.

Kapral wydarł mu karabin i wówczas Bornstejn usiłował powalić go na ziemię i uderzając w pierś.

„Albo ja trup, albo ty“ — zawołał. Bornstejna rozbrojono i osadzono w więzieniu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Bornstejn za niesubordynację skazany został na 2 lata więzienia.

Wiadomości z kraju.

Kasjarze we Lwowie.

We Lwowie kasjarze dokonali włamania w b. urzędu rusińskiego Centrosouzu. Rozbiwszy dwie kasy żelazne, zabrali włamywacze ich zawartość, poczem zbiegli bez śladu, pozostawiając na miejscu narzędzia służące do włamania. Łupem kasjarzy padło około 30000 złotych, 300 dolarów, Ruble carskie, grywny i mark polskie rozrzućili, przyczem znaczną część grywni potargali w strzępy.

Echa zuchwałego włamania w Chrzanowie.

Dochodzenie w sprawie zuchwałego włamania w Chrzanowie, stwierdziło, iż kasarzy zbiegli w kierunku Zagłębia Dąbrowskiego. Policja sosnowiecka, znając kasarzy, zamieszkałych na owym terytorjum, dokonała szeregu rewizji i w mieszkaniu znanego rzeźmieszcza Jana Kolasy znalazła kilkudziesiąt sztuk pięć ozłotówek, których numery zgadzały się z numerami banknotów, skradzionych w Chrzanowie. Poza Kolasę aresztowano kasjarzy Czuberta i Kostrzewę.

Nowy komisarz rządu miasta Wilna.

Nowomianowany komisarz rządu p. Iszora przybył do Wilna celem objęcia powierzonego mu stanowiska. Pełniący dotychczasowe obowiązki komisarza rządu p. Strzemiński uda się do Łodzi.

Straszna katastrofa budowlana w Samborzu.

W Samborzu wydarzyła się straszna katastrofa budowlana. Na placu targowym, u stóp jednego z budynków miejskich, siedziało na wozie trzech chłopów, którzy przybyli na targ. Nagle runął z budynku ciężki gzyms i przywalił wóz z ludźmi i końmi. Jeden z chłopów poniósł śmierć na miejscu. Zabite też zostały obydwie konie. Dwaj pozostali wieśniacy są ciężko ranni i walczą ze śmiercią.

Zamach samobójczy adwokata lwowskiego.

Na Wysokim Zamku we Lwowie znaleziono w kałuży krwi leżącego człowieka z przetrzezoną pierśią. Stwierdzono, że rannym jest dr. Klinger, adwokat, który popełnił samobójstwo. W szpitalu przeprowadzono operację, która dała wynik pomyślny, tak, że denata uda się utrzymać przy życiu. Powodem zamachu samobójczego były podobno niesnaski domowe.

Zale Ukrainców do rządu Piłsudskiego.

Lwowskie pismo „Dio“ skarży się, że za czasów rządów pomajowych proces polonizacji na terenie Wołynia za pośrednictwem szkolnictwa powszechnego „tylko nie osłabł, lecz jeszcze wzmożł się znaczenie,

Wielka inspekcja sanitarna w Warszawie.

W najbliższych dniach dokonana będzie w Warszawie wielka inspekcja sanitarna przy udziale kilkudziesięciu inspektorów z ministerstwa spraw wewnętrznych. Zadaniem inspekcji będzie zbadanie stanu sanitarnego domów.

Fabryka „Doręba“ zalega z wypłatą.

Na konferencji między przedstawicielami robotników a zarządem fabryki „Doręba“ w sprawie uregulowania zaległych plac robotników, dyrekcja uzależniła wypłacenie zaległych opłat od otrzymania pożyczki rządowej. Wiadomość o tem stanowisku dyrekcji wywołała wśród robotników wielkie rozgoryczenie, gdyż rodziny robotnicze znajdują się w skrajnej nędzy.

Przemysłowcy przyrządów chirurgicznych.

Z Tarnowskich Gór donoszą: Policja miejscowa wpadła na trop szalki przemysłowców, trudniących się od dłuższego czasu szmuglowaniem przyrządów chirurgicznych i chemikalijs. Ujęto kontrabandę wagi około 400 kg.

Rugowanie Górnolazaków z polskich kopalni.

„Polonia“ zamieszcza artykuł pt. „Rugowanie Górnolazaków“, w którym autor, nawiązując do wycofania z rady nadzorczej polskich kopalni skarbowych „Skarboferm“ pp. Benisa Keszycyckiego i Korfante-go, twierdzi, iż jest to objawem, związanym z systematycznym rugowaniem Górnolazaków ze służby państwowej.

Referat ministra Kwiatkowskiego w Katowicach.

Na zaproszenie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przybywa do Katowic i wygłosi w dniu 20 bm. referat pt. „Postęp ekonomiczny Polski“ minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski. Podkreślić należy, że p. minister Kwiatkowski jest członkiem zwyczajnym Stow. Inżynierów i Techników województwa śląskiego, jeszcze z okresu, kiedy był inżynierem w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie.

Wykrycie bandy szpiczowskiej w województwie wileńskim.

W wyniku śledztwa policja wojewódzka wykryła bandę komunistyczno-szpiczowską, grasującą na terenie województwa. W Słonimie aresztowano 7 głównych kierowników bandy. W liczbie aresztowanych jest 5 balorusinów i 2 żydów. Jak ustalono, członkowie bandy byli w kontakcie z komunistami w Grodnie, Białymstoku i Wilnie oraz z władzami bolszewickimi w Mińsku.

Błądny krok posta chadeckiego.

Posel z klubu Chrz. Demokracji p. H. Mianowski, posłujący z Krakowa, wystąpił ze stronnictwa i postanowienie swoje uzasadnił w liście do prezesa p. Chacińskiego, który ogłosił także w gazetach. Krok swój uzasadnił tem, że niektóre organa prawosronnictwa („Głos Narodu” w Krakowie, „Rzeczpospolita” w Warszawie i „Polonia” w Katowicach) zwalczają rząd obecny. Czytamy w jego liście między innymi:

„Może nie doceniamy, jak ważne przeżywamy chwile w życiu naszej państwowości. Zdaniem moim Polska dziś żąda od nas mniej hasła, mniej walk partyjnych, mniej nienawiści do osób i stronnictw, a natomiast więcej przykładu w spełnianiu swych obowiązków wobec Państwa. Więcej miłości bliźniego, sprawiedliwości i naprawę wielkiej woli wprowadzenia w życie tej wielkiej zasady chrześcijańskiej „Pokój z wami”. Pokoju nam potrzeba, celem wspólnej pracy dla szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej.

Każdy, największy nawet przeciwnik dzisiejszego rządu przyzna, iż od maja 1926 roku wiele poprawiło się w Polsce. W niektórych dziedzinach Marszałek Piłsudski, wódz polskiej państwowości wyciągnął faktycznie z niesłychanego chaosu i bałaganu — na gościniec, po którym może już toczyć się pewnie i bezpiecznie.

Muszę jednak stwierdzić, iż istnieje wiele niedomagań i niepewności, które ujemnie wpływają na układ stosunków w Polsce. Ale tembardziej, zamiast tego jedyne go męża w Polsce podkopywać, ten jedyne autorytet niszczyć podjazdową walką — całe społeczeństwo winno stanąć przy nim dla wspólnej sprawy.”

Tak oto uzasadnia krok swój p. poseł Mianowski. Bardzo to pięknie, ale daleko piękniej i pożytecznie byłoby, gdyby p. Mianowski zamiast występować ze stronnictwa był w niem pozostał i walczył o zmianę postępowania stronnictwa i jego posłów w stosunku do rządu w tym duchu, jak to w swym liście przedstawia. Uciekanie z pod sztandaru bez nieodzownej konieczności nie może być politykowi poczytywane za cnotę.

„Kurjer Poznański” donosząc o wystąpieniu p. Mianowskiego ze stronnictwa Ch. D. dodaje od siebie taką naiwno-złośliwą wzmiankę:

„Dla władz organizacyjnych Chrz. Demokracji krok posła Mianowskiego nie jest żadną niespodzianką. Gdyby tacy Mianowscy na gruncie bydgosko-poznańskim poszli w ślady posła krakowskiego, byłby z tego pożytek powszechny.”

Oczywiście, byłby z tego pożytek dla endecji, bo łatwiej było dostać Ch. D. na endeckie podwórko. „Kur. Pozn.” ma oczywiście na myśli p. Teskę, który jednak w ślady p. Mianowskiego nie ma ochoty pójść i nadal będzie walczył o to, aby Ch. D. była partją samodzielną, a nie ogonkiem Związku Ludowo-Narodowego.

Cenne wykopaliska.

W ostatnich dniach profesor uniwersytetu poznańskiego Dr. Józef Kostrzewski, dokonał nader cennych odkryć archeologicznych pod Chełmżą, gdzie natrafił na szczątki urn, naczyń i rozmaitych przyrządów z kamienia, należących ongiś do plemienia jaskiniowców. Prace koło wykopywania dalszych wykopalisk rozpoczęte zostaną pod osobistym kierownictwem profesora Kostrzewskiego na wiosnę przyszłego roku.

Zjazd Chadeccji w Grudziądzu.

W niedzielę, 20 listopada o godz. 9½ rano odbędzie się w Grudziądzu w „Domu Towarzystw” (dawn. Bazar) przy ul. Moniuszki 8 zjazd członków Zarządu Wojewódzkiego i Pomorskiej Rady Wojewódzkiej, Zarządów i Rad Okręgowych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji okręgów grudziądzkiego, toruńskiego i tczewskiego.

Porządek obrad:

1. Godz. 8 rano Msza św. w kościele farnym.
2. Godz. 9 rano: Zbiórka członków i zaproszonych gości w „Domu Towarzystw” ul. Moniuszki 8. a) otwarcie Zjazdu przez prezesa Zarządu Wojew.

Za Zarząd Wojew. Str. Chrzesc. Dem.
Alb. Nowicki, prez. J. Nowak, sekr.

Klej z ludzkich kości.

Morawska Ostrawa. (AW) Wielkie wrażenie wywołała w mieście odkryta świeżo afera sprzedaży kości ludzkich na klej. Jeden z policjantów znalazł na płocie czaszkę ludzką, którą odniósł na policję. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż w czasie kopania fundamentów natrafiono na stary cmentarz, gdzie chowano w da-

kol. posła Nowickiego, b) stwierdzenie listy obecnych, c) odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Wojew. d) referat na temat „Stosunek Ch. Dem. do rządu marsz. Piłsudskiego oraz e) kwestja tworzenia bloków wyborczych, f) dyskusja nad referatami, g) wnioski, rezolucje i uchwały, h) wolne głosy i wnioski.

3. Zakończenie Zjazdu.

Referaty wymienione pod punktem d i e wygłosi delegat Zarządu Gł. Ch. D. z Warszawy, najprawdopodobniej prezes klubu parlamentarnego poseł Józef Chaciński, koreferat zaś delegat Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego.

Proces o krwawe rozruchy uliczne w Inowrocławiu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

(Ciąg dalszy).

Świadkowie następni, będący po większości świadkami oskarżenia, obciążają mocno oskarżonych Głowackiego, Dziedzicę, Kamedulę, Dziennego, Kiełpińskiego i Kaźmierskiego, zarzucając im wiele przestępstw; a więc nawoływanie do oporu policji i jej bicia, do wyrwania broni i dania strzałów do policji. Mimo to, przestępców, którzy naprawdę bili i ranili policjantów, nie ma, a przynajmniej są oni przez świadków niezrozumni. Poza paru posterunkowymi policji, znanymi pod przysięgą, a mianowicie Nowakiem, Kostusem, Michalczakiem, Rogowskim i przod. śl. Lehmanem, świadkowie nie twierdzą. Zjawilo się jednak i paru oryginalnych świadków. Są nimi niejaki p. Zadek, żyd kupiec z Inowrocławia, władający b. słabo polskim językiem i „wywiadowca Organizacji Obrony Państwa” p. Stefan Jakubowski z Poznania. Pierwszy z nich opowiada, jak podczas zajść zjawil się u niego na balkonie w mieszkaniu jakiś nieznanemu mu elegancko ubrany osobnik, który chciał strzelać stamtąd nie wiadomo do kogo.

— „Soll ich schiessen? — spytał się raptem po niemiecku zdziwionego jego obecnością gospodarza.

— „Sind Sie verrueckt geworden? — spytał się p. Zadek, podnosząc gwałt i alarm. Osobnik ów wyniósł się wtedy corychlej z mieszkania świadka.

Świadek drugi opowiada, jak to podsłuchiwał poufne posiedzenie zarządu miejsc. P. P. S., na którym widział wiele osób i miał słyszeć wszystko. Osk. Głowacki upewniał więc, że na wiec i pochód zezwolenia są i że one bezwzględnie się odbędą. Gdzieindziej miał widzieć przygotowujących się socjalistów do oporu z policją. Dzięki niemu miało być później „wsypanych” i aresztowanych paru dzisiejszych oskarżonych, którzy skonfrontowani z Jakubowskim zarzucają mu fałsz i do niczego się nie przyznają. Świadek podobno współdziałał z policją — wtedy wystąpił kdt. policji p. Biczysko i wyrażając zdziwienie, oznajmił sądowi, że dotychczas nic a nic o tem nie wiedział. Na skutek tego wywiązał się następujący dialog między nim a drem Liebermanem:

— Świadek nie był wywiadowcą policji?

— Nie, działałem z ramienia Organizacji Obrony Państwa.

— Co takiego? Kto jest prezesem tej organizacji, jaki jest jej cel?

— Pan Antoniewicz. Celem O. O. P. była obrona Państwa i Rządu przed zamachowcami.

— Kto jest ten pan Antoniewicz?

— Aptekarz.

— A to więc aptekarz chciał bronić Państwo i Rząd i dlatego szpiegowaleś pan socjalistów.

— Nietenko socjalistów.

— A co panu płacono za to?

— Nic!

— Pracowałeś więc pan ideowo, czy tak?

— Tak.

— I tak czynisz pan dalej?

— Nie, teraz jestem przy swoim zawodzie a zresztą O. O. P. jest już zlikwidowana przez rząd.

— A wtenczas nie był pan przy zawodzie?

— Byłem!

— No więc jak? To teraz pan też możesz w ten sposób pracować?

— Teraz owszem. **Wszak mamy co innego, na miejsce O. O. P., bo Obóz Wielkiej Polski!**

Bez komentarzy. Z dalszej rozmówki okazało się, że „szefem” Jakubowskiego był ów pan aptekarz, któremu ten oddawał raporty i donosy, a te z kolei wędrowały dalej do zbierających się na narady u aptekarza policjantów. Częstym gościem bywał tam przod. śl. Lehman. (Pan Antoniewicz to figura grata Z. L. N.)

Potem zaszedł mały incydent między prokuratorem a obroną. Prokurator bowiem stanął na stanowisku, że **jednostka prywatna może w ten sposób co św. Jakubowski okazywać swą pomoc władzom**, czemu zaprzeczył gromko i energicznie poseł Lieberman, powołując się na Konstytucję. Zdaniem jego **nikt niema prawa przywłaszczać sobie funkcji policji**, mającej swe zadania i zaufanie. Nie ulega wątpliwości, że pos. Lieberman ma słuszość. Coby to było w naszej Polsce, gdyby tak jeden drugiego szpiegował i bezustannie denuncjował! A przecież O. O. P. obserwowała nie tylko socjalistów, którzy podówczas byli przeciw stronnictwem rządowemu! Od czegooby była wreszcie u nas policja, jedna z lepszych w Europie.

Na wniosek prokuratora uchwalono sprowadzić na przewód sztandar Z. Z. K., na dowód, czy drzewce go rozkręca się i czy częściami tegoż nie bito policji.

DLA SMAKOSZÓW
MARSALA
FLORIO
NAJLEPSZE WINO
DESEROWE WŁOSKIE
Jeneralne Przedstawicielstwo
Theodor Etti & W. Bergel
Kraków, Długa 52. Wiedeń, Hohen Warte 40.

Bujdy.

Endecka „Gazeta Warszawska Poranna” zamieściła następującą „ciekawą” wiadomość.

„W tych dniach bawił w Warszawie słynny p. Teska z Bydgoszczy i prowadził rozmowy z konserwatystami z prawicy narodowej w sprawie wspólnej akcji na terenie Pomorza.” Do powyższej sensacyjnej wiadomości dodała „Gazeta Bydgoska” uwagę, że „p. Teska starał się też o audjencję u marszałka Piłsudskiego, ale nie został przyjęty.”

Cała powyższa historia /została zmyślona lub naciągnięta do endeckiego interesu. Prawdą jest w niej tylko to, że p. Teska bawił w ubiegłym tygodniu w Warszawie, ale nie sam, lecz razem z kilku innymi członkami zarządu Związku Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII i to wyłącznie w sprawach Związku. **O żadnych rozmowach politycznych mowy nie było**, z nikim nie konferował, a już najmniej z konserwatystami. Gdyby takie rozmowy uważał był za potrzebne, nie byłby zresztą pp. endecków o pozwolenie pytał, bo polityk ma prawo mówić z ludźmi, zajmującymi się sprawami politycznymi, o ile nie są to ludzie, którzy są wrogami kraju.

Bujdy, jakie endeccy od czasu do czasu o poczynaniach p. Teski w świat puszczają, mają na celu zohydzenie go w oczach społeczeństwa, co im się jednak nie udaje. Niedawno Gaz. Warszawska Poranna powtórzyła za oświadczeniem „Słowa Pomorskim” historyjkę o tem, jak to p. minister Czechowicz kupił p. Teskę, poczem z tej sprawy bardzo skromnie się wycofała — naraziwszy się na kompromitację, która może ujsć „Słowu Pomorskiemu”, ale nie uchodzi poważnemu organowi stołecznemu.

Takie postępowanie pism endeckich opinia publiczna ocenia należycie, odwracając się od nich, czego dowodem zmniejszanie się stale ich poczytności. Co do nas to poprzestajemy na krótkim sprostowaniu kłamliwych doniesień, pozostawiając ocenę ich sądowi zdrowej opinii publicznej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań Związku Szoferów w środę, 16 bm. o 8-ej wieczorem w lokalu posiedzeń „Harmoja” przy ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Konferencja zarządców filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych, odbędzie się w czwartek, dnia 17 listopada 1927 r. o godz. 7-ej wieczorem w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Zebrań filij „Kauczuk” i Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, o 2-giej popołudniu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczny udział członków.

Zebrań filij „Kabel” w niedzielę, 20 bm. o 2-giej popołudniu w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zebrań filij transportowców, kluczników i pracowników pracujących w browarach, w niedzielę, o 4-tej popołudniu w „Ognisku”.

Zebrań rzemieślników i robotników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada br. w lokalu p. Budzyńskiego (Wielkopolanka) w Szubinie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Zebrań rzemieślników rolnych powiatu mogileńskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. Gruszczyńskiego w Moglinie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WTELNO, pow Bydgoszcz. Kradzież z włamaniem. W nocy z 14 na 15 nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Zielińskiego we Wtelnie i skradli garderobę oraz inne rzeczy domowe, wartości tysiąc złotych.

KOTOMIERZ, pow. Bydgoszcz. Pożar. Dnia 11 bm. o godz. 17.50 wybuchł pożar w majątku Kotomierz, gdzie spaliła się obszerna stodoła, w której znajdowały się zapasy zboża i koni-czynny. Pożar powstał na klepisku stodoły i zachodzi podejrzenie, że padpolenia dokonano przez zemstę.

SZUBIN. Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 20 bm. urządza Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Szubinie w sali Domu Polskiego przedstawienie oraz zabawę taneczną. Odegrana zostanie dwuaktowa frazka Bałuckiego p. t. „Na łonie natury”. Wybór sztuki oraz skład wytrawnych i obytych na scenie amatorów, dają rokującą, że goście ubawią się napewno znakomicie. Próba generalna w sobotę, 19 bm. o 7-iej wiecz.

GNIEWKOWO. Echa zabójstwa ś. p. Herrmanna. Przy zabitym znaleziono wszystkie jego rzeczy w porządku a więc rower, paczki, pieniądze i złoty zegarek. Najwidoczniej miało tu miejsce nie morderstwo rabunkowe lecz z zemsty. Szczegółów zjścia dotychczas ustalić nie zdołano, choć śledztwo prowadzone jest z całym wyłączeniem sił. Zmarły w tak tragiczny sposób Hermann był Niemcem, drobnym gospodarzem w Łukaszewie i pracował jako cieśla. Ostatnio był zatrudniony w firmie T. Jarząbkiewicz w Gniewkowie. Jako rzemieślnik był dobry, lecz nie miał przyjaciół. Zwłoki odstawiono w niedzielę po poł. do szpitala w Inowrocławiu. Hermann liczył 52 lata i osierocił żonę i 7 dzieci.

MIASTECZKO. Udana przedstawienie. Ub. niedzieli urządziło miejscowe Tow. gimn. „Sokół” uroczystość, na którą zaprosiło m. inn. bydgoskie Grono Przyjaciół Sceny. Goście wystawili nagrodzoną hucznyml oklaskami „Barkarolę” Gawalewicz a oraz arcyzabawną komedię p. t. „Miecz Damoklesa”. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która zgromadziła obywatelstwo do milijarzy. Nadmienić wypada, że zarząd „Sokoła” nadzwyczaj miło wszystkich gości oraz całą uroczystość bardzo dobrze przygotował.

Koronowo.

Tow. Młod. Polek w Koronowie urządziło w niedzielę, dnia 13. bm. bardzo udany obchód ku czci św. Stanisława Kostki, przy licznych udziałach publiczności, w sali p. Gollnika. Na program obchodu składały się: śpiew, deklamacja o św. Stanisławie, monolog prezesa p. t. „Moje postanowienie” i dialog „Dlaczego w niebie jest tak cudnie?”. Następnie drużna odczytała „Śmierć św. Stanisława”. Nastąpiła piękna, treściwa przemowa ks. patrona, w końcu zaś odczyt: „Jakie myśli nasuwa nam żywot św. Stanisława?”.

Założono kółko misyjne, do którego przystąpiły wszystkie drużny. Wybrano zarząd, ustalono warunki i program pracy.

Wypada jeszcze nadmienić, że gorącym życzeniem ccjgodnego ks. proboszcza jest, aby wszystkie pozaszkolne dziewczęta koronowskiej parafii przystąpiły do Tow. Młodych Polek, aby korzystały z rad, nauk i wskazówek. Matki zaś winny sprawę popierać i dopilnować, żeby młode Polki gorliwie uczęszczały na zebrania.

Poznań.

Wybory do sejmiku wojewódzkiego. W grudniu odbędą się tu wybory do sejmiku wojewódzkiego, który, jak wiadomo, składa się z 85 członków, wybieranych w wyborach tajnych przez sejmiki powiatowe.

25-lecie Z. Z. P. Ub. niedzieli odbyły się w Poznaniu uroczystości jubileuszu 25-lecia Zjednoczenia Zawodowców Polskiego (Z. Z. P.). Po mszy św. uformował się pochód, który przeciągał ulicami miasta na teren Targów Poznańskich. W sali maszyn odbyła się akademja, którą zajął prezes Zimny. Marszałkiem honorowym wybrano p. Sibilskiego, pierwszym marszałkiem p. Jana Brejskiego. Wygłoszono referat. Wieczorem w kilku lokalach odbyły się zabawy towarzyskie.

Gniezno.

Baczność, wierzyciele pożyczek państwowych! Dnia 20 bm. o godz. 1 w poł. odbędzie się w Strzelnicy, wiec wierzycieli pożyczek państwowych. Referat wygłosi p. Nowacki, prezes okręgowy i delegat do Warszawy. Upraszają o liczne przybycie i przyniesienie książeczek, tytułujących się pieniędzmi złożonych w bankach. Książeczki te zostaną zarejestrowane, celem starania się o wyższe przerachowanie.

Wierzchucin Królewski powiat bydgoski.

W niedzielę 13. bm. odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru i zarazem obchód 15-lecia Kat. Tow. Robotników Polskich. Poświęcenia dokonał po niesporach niezmordowany pracownik na niwie społecznej i narodowej ks. prob. Paluchowski, poczem z kościoła ruszył pochód przy udziale bratnich towarzystw ze sztandarami do sali p. Szrajdowej, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Na wstępie panna Kokoszewska wygłosiła oryginalny wiersz o znaczeniu sztandaru, a chór Mł. Polek pod batutą p. naucz. Klóskowskiej wykonał udanie stosowne pieśni. Z wielką swadą deklamowała jeszcze p. Miklasówna, poczem prezes p. Grochowski powitał zebranych i posiedzenie zajął. Sprawozdanie z 15-letniej działalności zdał skarbnik p. Gielka, stwierdzając ze smutkiem, że wielka przed wojną liczba członków spadła do 46. Zachęcał gorąco braci robotniczą, aby garnęła się pod nowy sztandar, pod którym znaleźć się powinni także i n. robotnicy. Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy przemówił p. Jan Cywiński z Bydgoszczy im. Związku Tow. Rob. i Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy wygłaszając do zebranych gorące słowa zachęty do skupiania się celem obrony wiary i narodowych skarbów. Od zarządu okręgowego i Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy, składał życzenia prezes p. Bak, a po nim pre-

zes Tow. przy Farze bydgoskiej p. Młodrakowski i wreszcie prezes p. Zieliński ze Szwederowa i p. red. Teska imieniem „Dziennika Bydgoskiego”. Bardzo ładnie przemówił też p. Chmara, były prezes miejscowego Zjednoczenia Z. P., a dalej prezes p. Paczyński ze Ślesina; i wreszcie p. Stachowicz z Wierzchucina, prezes miejscowej placówki Powstańców i Wojaków oraz Kółka Rolniczego, co szczególnie miło wywarło wrażenie, jako dowód, że pracodawcy nie zapominają o swoich pracownikach.

Na koniec ks. prob. Paluchowski, patron i serdeczny opiekun Towarzystwa, dziękował wszystkim za udział w obchodzie i nawoływał do łączności. Pieśnią „My chcemy Boga” zakończono tę piękną uroczystość, po której odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna.

Nadmienić jeszcze wypada, że na sztandar p. p. Hofmanowie z Krapiewa złożyli 200 zł., a ks. prob. Paluchowski 50 zł. i dzięki tej ofiarności, jak i innych obywateli Towarzystwo mogło zakupić sztandar, który mu będzie służył jako drogowskaz w jego działalności.

Zyczenia piśmienne nadesłali: założyciel Towarzystwa ks. biskup Lisiecki z Kątów, ks. biskup Laubitz z Gniezna, ks. dziekan Tyrakowski z Makowarska i ks. prob. Płoszyński ze Ślesina.

Święto młodzieży w Strzelnie.

Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”.

(c) Dorocznym zwyczajem młodzież katolicka, zrzeszona w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej im. św. Stanisława Kostki, urządziła w tym mieście w dniu 13 bm. „Święto Młodzieży”, aby w dniu tym uczcić swego niebiańskiego patrona św. Stanisława Kostkę.

W wigilję święta młodzież zorganizowana w Tow. jak i niezorganizowana przystąpiła do sakramentu pokuty. Nazajutrz rano o godz. 8.30 odprawił ks. wikary Wasiela w farze uroczystą Mszę św. Młodzież ze sztandarem zajęła miejsce w prebyterjum. Po komunji św. kapłana przemówił do zebranych od ołtarza ks. prob. radca Ig. Czechowski, poczem młodzież przystąpiła wspólnie do Stołu Pańskiego. O godz. 11.30 odbyło się w salce parafialnej uroczystościowe zebranie, które zajął ks. radca Czechowski, patron Stowarzyszenia, dłuższem przemówieniem, nacechowanym głęboką troską o los młodzieży. P. Strzelecki wygłosił prolog, p. H. Wiczorkiewicz zaś odczytał wykład. Po wykładzie zabrał głos ks. radca Czechowski, wskazując młodzieży pokrótce żywoty św. Ignacego Lojoli oraz św. Augustyna.

Z gości zabrali głos: rektor szkoły powszechnej p. Datkowski, insp. szkolny p. Daszyński

i prezes Ligi Katolickiej adwokat p. Krzyżanowski. Nastąpiła deklamacja, poczem dokonano wyboru patronatu na myśl obowiązujących statutów. W skład patronatu weszli pp. Krzyżanowski, p. Daszyński W., Łyskawa J., Gruhn M., Datkowski.

W końcu podziękował ks. radca Czechowski zebrany za udział, poczem odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Zebrani wtedy wzniesli okrzyk na cześć matek polskich.

Na dalszą część programu złożyła się wieczornica w sali p. Grzeskowiaka, która rozpoczęła się wiec. o godz. 8. Na wstępie przemówił do zebranych ks. radca Czechowski. Po przemowie nastąpiła deklamacja, którą wygłosił Strzelecki. Rozpoczęło się przedstawienie. Dano „Wybory do rady miejskiej”, 1-aktową komedię przez Hr. Skorupkę i 2) komedię w 2 aktach „Czarny i biały murzyn”. Amatorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie. Publiczność nagrodziła młodych wykonawców oklaskami. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się w miłym i harmonijnym nastroju do około 3-iej w nocy. Za urządzenie tej imprezy należy się uznanie patronatowi jak i zarządowi Tow. Młodzieży Polskiej.

Z Inowrocławia.

Z rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, które odbyło się ub. soboty, zakomunikował przewodniczący p. Lenartowski, że utworzono w miejsce komisji solankowej komisję uzdrowiskową, czego województwo już się domagało. Wnioski Braffiego i Starogobrata magistrat nie uwzględnił ze względu na zasadniczych (przili oni o ponowne przyjęcie do służby, a wiadomo, że zostali zwolnieni na skutek rozmaitych doniesień na zarząd gazowni miejskiej). Następnie uchwalono po bardzo ożywionej dyskusji wydzierżawić Park Miejski p. Bińczakowi, stolowemu w hotelu Basta. Uchwalono wydzierżawić miejski grunt przy ulicy Andrzeja p. Woźniakowi za 750 zł. rocznej dzierżawy oraz uchwalono sprzedaż gruntu miejskiego pod kościół w Małwach za sumę 1000 zł. za morgę. Wniosek ten uchwalono na prośbę ks. prob. Jaskowskiego, który zamierza w najbliższym czasie rozpocząć budowę kościoła. W Małwach winien stanąć ze względu na rozwijające się tam siećlika fabryczne, jakimi są sodownia oraz cukrownia, zatrudniające razem około 2.000 ludzi.

Po ożywionej wymianie zdań odrzucono wniosek o uchwalenie wynagrodzenia p. Kruszynowi, sekretarzowi miejskiemu za 30-letnią służbę, wniosek o przyznanie remuneracji starszemu ksiązkowemu p. Rumowskiemu za pracę wykonane poza godzinami służbowymi, zaś odrzucono do ukończenia badań rachunków.

Najważniejszą sprawą porządku obrad był wniosek 12 radnych miejskich, którzy domagali się natychmiastowego zlikwidowania składu przyborów elektrycznych i gazowni miejskiej przy

ulicy Toruńskiej, który podcinał był tutejszym kupcom. Uchwalono znaczną większością głosów pod warunkiem, że zamknięcie nastąpi już 30 grudnia i że podobny skład wogóle już nie zostanie otwarty. Wniosek ten w interesie kupiectwa i rzemiosła był zupełnie słuszny.

W końcu uchwalono po żywej dyskusji subwencję na Narodowy Uniwersytet Robotniczy w Poznaniu w wysokości 300 zł., z tem zastrzeżeniem jednak, że pieniądze wypłacone będą dopiero po wyborach do sejmiku, ażeby kapitału nie zużyto na agitację polityczną N. P. R.

Wystawa Przewidywalna zjeżdża do Inowrocławia i otwarta będzie w czasie od 16 do 18 bm. w Parku Miejskim, w godzinach od 9 do 1. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży i szeregowych W. P. tylko 20 gr. Dla uczniów i dzieci szkół wydziałowych i powszechnych w towarzystwie nauczycieli wstęp wolny. Ponadto w dniach od 16 do 18 bm. Kino-Palac wywiesi będzie obrazy naukowe, m. im. 6-aktowy wstrząsający dramat społeczny p. t. „W objęciach niewidzialnego wroga”. Kino-Palac dla starszych, a Kino-Salon przy ulicy Dworcowej dla młodzieży szkolnej o tej samej godzinie.

Program poświęcenia gmachu szkolnego inowrocławskiego gimnazjum żeńskiego im. Marii Konopnickiej, które odbędzie się dnia 17 bm., jest następujący: o godz. 9.30 rano w kościele N. M. Panny msza św., celebrowana przez ks. biskupa Laubitz z Gniezna, a w gmachu szkolnym o godzinie 11 przed poł.: 1) śpiew: „Boże, nasz Panie”, 2) przemówienie przełożonej zakładu, 3) akt poświęcenia szkoły, 4)

śpiew: „Niech orły w górze płyną”, 6) deklamacja i 7) przemówienia władz i przedstawicieli rodziców. O godz. 12.45 wspólny obiad w hotelu Basta.

Święto młodzieży, które odbyło się ub. niedzieli, miało przebieg bardzo uroczysty. Obchód urządził inowrocławski okręg S. M. P. Przed południem zgromadziły się organizacje młodzieży i P. W., jak Związek Podoficerów Rezerwy, Zw. Powst. i Woj., Hallerczycy i Młodzież Błękitna przed kościołem św. Mikołaja, skąd wyruszyli na nabożeństwo do kościoła Najś. S. P. J. Tu odprawił mszę św. ks. Nawrot, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Kubski. Następnie ruszono przy dźwiękach orkiestry 59 p. p. do Parku Miejskiego, gdzie odbyła się akademja. Po odegraniu dwóch utworów przez zespół orkiestry gimnazjalnej pod batutą p. prof. Kadleca, wygłosił słowo wstępne ks. prob. Jaskowski. Następnie dał krótki rzut oka na pracę okręgu p. Borowski, gen. sekr. okr., poczem wręczono dyplomy zawodnikom — zwycięzcom w zawodach okręgowych z dnia 10 lipca br. Po referacie ks. prof. Marlewskiego nastąpiły śpiewy szkoły Panny Marii pod batutą p. nauczyciela Gryczki, deklamacje itp. Po południu urządzono przedstawienie dla młodzieży, a wieczorem dla szerszej publiczności. Odegrano krotkochwile w 3 aktach p. t. „Stary piechur i jego syn huzar”. Gra wypadła bardzo dobrze. Publiczność dopisała. Sala była przepelniona.

W kolekturze p. Jana Heinricha w Inowrocławiu padły w 1 i 2 dniu ciągnięciu I-ej klasy 16 loterii państwowej następujące wygrane na numery: 1199, 16598, 41497, 109972, 109973, 109980, 109995, 116760 i 116795.

Skradziono rower p. Szczepana Stachowika ub. soboty w południe w sieni magistratu. Rower miał wartości około 150 zł.

Mogilno.

Wiec Chrz. Dem. W ub. niedzielę zwołany został z ramienia Polsk. Stronn. Chrzesc. Demokracji wiec w Domu Katolickim. Przemawiał poseł Marciniak, który w dosadny a treściwy sposób przedstawił bolączki naszego obecnego systemu podatkowego. Na zakończenie poinformował zebranych prelegent w sprawie nadchodzących wyborów do sejmiku i senatu.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę urządził miejsc. Związek Niższych Urzędników Pocztoy przedstawienie amatorskie p. t. „Na naszej glebie”, w sali domu niemieckiego. Przedstawienie wypadło b. dobrze, publiczności zebrało się wiele. Po przedstawieniu urządzono skromną zabawę taneczna.

Zabawa taneczna. Miejscowe Bractwo Kurkowe urządziło w ub. niedzielę zabawę taneczną w sali Domu Katolickiego. Na zabawie wesoło i ochoczo tańczyła nasza bracia strzelecka do rana.

Z życia Młodzieży Katolickiej. W ub. niedzielę przypadało święto Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Z okazji tej odbyło się w kościele poklasztornym uroczyste nabożeństwo. Wieczorem urządzono akademję, na której program złożyły się nader udane śpiewy i deklamacje oraz rzeczowy referat okolicznościowy. Na zakończenie wieczornicy wystawiła młodzież czteroktowa sztukę z XVII w. p. t. „Czestram”. W czasie przerwy przygrywała orkiestra. Wieczornica wypadła nad podziw dobrze i świadczyła o podniosłym nastroju wśród młodzieży.

Teatr Wielkopolski. Przed kilkoma dniami występował w Mogilnie objazdowy Teatr Wielkopolski, pod doskonałym kierownictwem p. Bolesława Brzeskiego, odgrywając bań dramatyczną Lucjana Rydla p. t. „Zaczarowane koło”. Sala była przepelniona widzami, którzy byli uczestnikami prawdziwej uczty duchowej, jaką urządził Mogilniakom artyści. Wywiązały się oni ze swego zadania z werwą i talentem. Należałoby życzyć sobie, ażeby dyrekcja teatru zdecydowała się jeszcze raz zawiatać do Mogilna, a powodzenie byłoby zapewnione.

Z życia Koła Śpiewackiego. Na ostatnim zebraniu miejscowego koła śpiew. „Halka”, powzięto szereg ważnych uchwał. W drugie święto Bożego Narodzenia postanowiono urządzić „Złóbek”, a na okres karnawałowy zapowiada się bał maskowy.

Żnin.

Bractwu Kurkowemu a szczególnie dobrym strzelcom, sprawił w ub. niedzielę, p. Rybicki miłą niespodziankę, wystawiając 8 cennych nagród do wyrzelenia. Rezultat był nast.: p. Kościelicki I. premje (56), p. Wawrzyński II. — (55), p. Feldmajer III. — (55), p. Wawrzyński IV. — (54), p. Pilarski V. — (54), p. Jarmuz VI. — (53), p. Piatkowski VII. — (52), p. Szarka VIII. — (52).

Damasławek.

Zwyrodnienie. Osobnik, który w dniu 26 października położył na szynach kolejowych pod Turzą kamień ogólnej wagi 4 ctr. i nicomal spowodował wykołnienie pociągu osobowego z Naki do Damasławka, został w tych dniach ujęty. Jest nim 19-letni parobek Józef Czekalski z Turzy. Zbrodniarz początkowo nie przyznawał się do winy, dzięki energicznemu śledztwu tut. policji zdołano mu jednakże winę udowodnić. Oczekuje się surowej kary dla zwyrodniałego przestępcy.

Pożar. W ub. tygodniu wybuchł pożar na majątności Smuszewo, pow. Wągrówiec, gdzie spaliła się stodoła i młockarnia. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Właściciel, który jest ubezpieczony oblicza stratę na 66.000 zł.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dn. 20 bm. urządza miejscowy chór kościelny w sali p. Menzla przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie komedia Fredry „Damy i huzary”. Po przedstawieniu urządza się zabawę.

Trzemeszno.

Święto Młodzieży Katolickiej. W ub. niedzielę przed południem uformował się przed lokalem p. Rydlewicza pochód Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, który wyruszył do miejscowego kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo. Po południu odbyły się nieszpory, a po nieszporych urządono capstrzyk przez miasto. W lesie migotliwych pochodni kroczyła dziarska młodzież nasza, której hasłem „Bóg i Ojczyzna”.

Przedstawienie na rzecz L. O. P. P. W ub. niedzielę urządzą miejscowe Kółko Przyjaciół Sceny przedstawienie amatorskie. Odegraną została doskonała komedia p. t. „Polityka i miłość”. Publiczności było dużo. Czysty zysk znaczny. Zaczemu Towarzystwu, które bezinteresownie podjęło się urządzenia przedstawienia na cel patriotyczny, jako i ks. proboszczowi Kowalskiemu, prezesowi miejsc. Kola L. O. P. P. za zabiegi z tem związane — cześć!

Jak upłynął w Trzemesznie dzień 11 listopada? Na dzień 11 listopada, jako dziesiątą rocznicę zawieszenia broni i wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego, wszędzie zostały naznaczone wielkie uroczystości narodowe. W Trzemesznie pod tym względem ograniczono się do minimum. Chorażwie powywieszały tylko urzędy i kilku z obywatelstwa. O godz. 8-jej i 9-jej odbyły się uroczyste nabożeństwa szkolne, poczem w szkołach urządono skromne akademje.

Przedstawienie amatorskie. Miejsc. Katolickie Tow. Robotników Polskich, którego patronem jest ks. prob. Kowalski a prezesem p. Chmielewski, urządza w niedzielę, dnia 20 bm. przedstawienie amatorskie, w sali p. Przeźwińskiego. Odegrany zostanie obrazek sceniczny w 9 aktach p. t.: „Los sieroty”. Podczas przerwy przygrzewać będzie własna orkiestra robotnicza. Jako dyrygent został zaproszony kapelmistrz orkiestry wojskowej 58 p. p. por. Vorel, który niedawno otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie orkiestr wojskowych w Poznaniu.

Będziemy mieć łazienki. Pałaca sprawa, która przez kilka lat bezskutecznie była rozstraszana po różnych dziennikach, narazie została załatwiona. Oto magistrat podjął plan wybudowania łazienek a kosztą budowy wstawił do budżetu na rok 1928. A więc z wiosną przyszłego roku prace zostaną rozpoczęte. P. Chrzanowski, właściciel jeziora popielewskiego, przy którym została wybudowana łazienka, postanowił ze swej strony urządzić bufet przy łazienkach oraz zakupić kilka łodzi spacerowych, których brak obywatelstwo, a zwłaszcza młodzież odczuwała.

Z POMORZA.

ZBLEWO. (Wielkie przedstawienie Tow. „Sokol”) W ub. niedzielę „Sokol” urządził wielkie przedstawienie. O godz. 7 i pół rozpoczął się koncert orkiestry pod batutą p. Szulza, następnie śpiewał chór „Sokola” znakomicie prowadzony przez tegoż p. Szulza. Produkcje muzyczne, jak również śpiewy licznie zebrana publiczność hucznie oklaskiwała. W drugiej części odegrano sztukę p. t.: „10.000 marek”, która ogólnie się podobała. Na szczególniejszą uwagę zasłużyli pp. Stachowiak i Birna. Następnie wystąpiła drużyna sokola, popisując się efektownymi i udanymi ćwiczeniami pokazowym, poczem odegrano drugą sztukę p. t.: „Za nic żydowski swaty”. Bawiono się przewybornie.

Tajemnicza zbrodnia w Starogardzie.

Dziewczę w kałuży krwi i ranny mężczyzna.

W piątek wieczorem napadło dwóch bandytów na podwórzu domu Pow. Kasy Chorych na wychowanie p. dyr. Szczodrowskiego i jej towarzysza p. Richtera i mocno ich pobili. Sprawa miała przebieg następujący:

Helena Polomówna wróciła razem z p. R. z kinoteatru. Zatrzymali się oni jakiś czas na korytarzu. Służąca usłyszała jakiś szelest na podwórzu i udała się tam, aby przekonać się kto tam jest. W owej chwili napadło na nią dwóch bandytów, którzy zadali jej kilka ciężkich razów jakimś tępym narzędziem w głowę. Dziewczyna potoczyła się na ziemię bezprzytomna. Czaszka jej została formalnie zdruzgotana tak, iż mózg wypływał. Towarzysz jej p. R. znajdu-

wał się w tym czasie na korytarzu. Gdy dziewczyna dłuższy czas nie wracała, zamierzał zobaczyć, co się z nią stało. W tej chwili nadbiegli owi bandyci do niego i zadali mu również kilka razy w głowę. Został on oszołomiony i nie mógł swej towarzyszyce spieszyc z pomocą. Zawołał on na dyrektora Sz., który zobaczywszy Polomównę leżącą bez przytomności, odesłał ją natychmiast do szpitala, gdzie została operowana.

Przypuszcza się, iż bandyci owi zamierzali okraść Kasę Chorych, spodziewając się zagarnąć większą ilość gotówki jako w przeddzień wypłaty, lecz zostali spłoszeni w swej robocie.

Policja przytrzymała dwóch podejrzanych osobników.

Krwawa zbrodnia w Ostrowitem.

Zamaskowani bandyci zamordowali śpiącego gospodarza.

Dnia 14 bm. około godz. 3 rano wtargnęli do mieszkania gospodarza Olszewskiego zamaskowani osobnicy, którzy dwoma strzałami zamordowali śpiącego

20-letniego Piotra Olszewskiego (syna). Bandyci uciekli niespostrzeżenie w niewiadomym kierunku. Śledztwo prowadzi policja.

Z Grudziądza.

Dyżur aptek do soboty dnia 19 bm. apteka pod Gwiazdą, przy ul. Chelmińskiej i apteka pod Koroną przy ul. Lipowej, narożnik Słowackiego.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, 16 bm. wieczorem „Obrona Częstochowy”.

Czwartek, 17 bm. „Dziady”.

Piątek, 18 bm. „Kościusko pod Racławicami”.

Sobota, 19 bm. „Dzień bez kłamstwa”.

Niedziela, 20 bm. po poł. „Zmartwienia pana Hamelbeina”.

Występy zespołu teatru grudziądzkiego na prowincji:

Świecie, środa dn. 16 bm.: „Kobiety, wino i dancing”.

Tczew, sobota, dn. 19 bm.: „Kobieta, wino i dancing”.

Brodnica, poniedziałek, dn. 21 bm.: „Kobieta, wino i dancing”.

Łasin, środa, dn. 23 bm.: „Kobieta, wino i dancing”.

Z Teatru Miejskiego. „Dziady” po raz ostatni wystawione będą w nadchodzący czwartek, ażeby zapoznać szerszy ogół z arcydziełem Adama Mickiewicza, na dzień ten ceny miejsc znizone do minimum od 40 gr. do 1,20 zł. Początek o godz. 7,30 wieczorem.

„Kościusko pod Racławicami” — ceny znizone, t. j. od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy wystawiony będzie w nadchodzący piątek przy udziale kompletnej orkiestry 64 p. p. oraz specjanie doangażowanych artystów i olbrzymiej ilości statystów, tak że w malowniczym tem przedstawieniu przyjmuje z górą 140 osób. Początek o godz. 7,30 wiecz.

„Dzień bez kłamstwa”. Kto wytrzyma choćby jeden dzień bez kłamstwa, zdobędzie rekord. Taki temat porusza autor w świetnej satyrze „Dzień bez kłamstwa”, która ukazuje się na sobotnim wieczornym przedstawieniu. Publiczność bawić się będzie wyśmienicie. Na sobotnie przedstawienie ceny miejsc znizone od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny. Początek o godz. 7,30 wiecz.

„Zmartwienia pana Hamelbeina” okaże się po raz ostatni na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu. Początek o godz. 3,30 po poł. Abonament ważny.

Artyści Teatru Miejskiego z Bydgoszczy w Grudziądzu. W sobotę bawili u nas w gościnie zespół artystów Teatru Miejskiego z Bydgoszczy i dali arcywesołą operetkę „Kochany Augustynek”. Grano ją przy wypełnionej po same brzozi sali. Artyści bydgoscy oddali swe role bardzo dobrze, a publiczność bawiła się świetnie.

Samochód przejechał robotnika Tramwajów Miejskich. We wtorek popołudniu na ul. Chelmińskiej przy tartaku Schulca przejechał samochód firmy Młyn i tartaki Przechowo (p. dyr. Sambergera) robotnika tramwaji miejskich, który pracował na torze kolei elektrycznej. Ciężko poturbowanego odstawiono do szpitala miejskiego. Stan rannego jest poważny.

Tow. śpiewu „Moniuszko” podaje do łaskawej wiadomości, że ze względu na oddanie ostatecznej przysługi drogiemu druhowi s. p. Janowi Lzykiemu odbędzie się w środę, dnia 16 bm. lekcja śpiewu, przeto obowiązkiem każdego członka jest przybycie na powyższą lekcję.

Zebrań miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w środę 16 bm. o 7,30 w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza, z następującym porządkiem obrad, m. in.: odczyt posłanki na sejm p. Balickiej, sprawozdanie zarządu i wymiana książek i czasopism. Termin zebrania przełożony został na środę, 16 bm. z powodu wykładów na Uniw. Lud.

Zebrań komitetu, który ma się zająć utworzeniem „Sokola” konnego, odbędzie się w środę, 16 bm. o 19-jej (7 wiecz.) w lokalu p. Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego. Zaprasza się wszystkich byłych kawalerzystów, jak niemniej miłośników sportu konnego.

Z niedziel. W dniu swego patrona obchodzili Tow. Młodzieży Katolickiej Grudziądza swe święto, które wypadło wspaniale. Złożyło się z pochodu, akademji itd. Znaczący wypadał, że była to piękna manifestacja tejże młodzieży.

W „Tivoli” bawili się „Sokol” I. Kierował zabawą z zarządu p. Banaszak. Obecny był również prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński. „Sokola” żeńskiego reprezentowała I. wiceprezeska p. Poznańska.

W Małym Tarnpie w sali p. Fritsche’go obchodził swą rocznicę tamtejszy „Sokol”. Prezes p. Tomiak w serdecznych słowach powitał prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, przedstawicielkę „Sokola” żeńskiego p. Poznańską i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”. Prezes Wł. Samoliński podziękował za owację, jako mu zgotowano, i gorąco zachęcił do wytrwałej pracy na niwie sokolej. P. Poznańska złożyła życzenia w imieniu „Sokola” żeńskiego, a p. Kunz w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego”. Dodać wypada, że za staraniem prezesa p. Tomiaka powstało w Tarnpie gniazdo żeńskie. Prezeską jest p. Maczkowska, naczelniczką p. Kowalska.

W „Wielkopolance” urządziła Narodowa Organizacja Kobiet herbatkę, na którą licznie przybyli sympatycy tej, tak potrzebnej organizacji.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Miejskiego. W czwartek, dnia 17 bm. premiera jednego z największych arcydzieł komedji polskiej: Fredrowskich „Dam i huzarów”.

W piątek, dnia 18 bm. o godzinie 8-mej wiecz. w przejeździe z Warszawy do Poznania jedyny raz w Toruniu w Teatrze Miejskim Sasza Leontiew, wszechświatowej sławy tancerz, który ostatnio na uroczystościach Mozartowskich w Salzburgu święcił niebywałe tryumfy.

Zebrań propagandowe Polskiego Czerwonego Krzyża. Dziś, w środę, o godz. 17,30 odbędzie się w auli wojewódzkiej w Toruniu zebranie informacyjno-propagandowe Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym wygłosi referat delegat Czerwonego Krzyża z Warszawy.

Ulica św. Ducha w Toruniu zamknięta. Z dniem 16 bm. została zamknięta dla ruchu kołowego, aż do odwołania ul. św. Ducha, bowiem dokonywa się tam na tym odcinku zmiana szyn tramwajowych. Ruch tramwajowy, dzienny odbywa się normalnie.

Zima idzie. W ostatnich dniach po pięknej pogodzie jesiennej, temperatura znacznie się obniżyła. Mamy tu już dnię mroźne, a od niedzieli prószyć zaczął na dobre obfity śnieg, który długo się jednakże nie utrzymał. Zima więc zbliża się do nas coraz śmielej — a nie wszyscy jeszcze są dostatecznie na nią przygotowani, zwłaszcza szerokie masy pracującej inteligencji, robotników i bezrobotnych.

Starogard.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się tu w niedzielę, 13 bm. w lokalu p. Długoskiego. Referat wygłosił prezes okręgowy p. Stanisław Wilga z Tczewa. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. red. Kielbratowski, Cesarz i referent. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. red. Kielbratowski.

Święto Młodzieży Polskiej w dniu 13 bm. obchodzono tu bardzo uroczystie. Członkowie Stowarzyszenia uczestniczyli poprzednio w trzydniowych rekolekcjach. W niedzielę rano przystąpili oni do wspólnej komunji św. O godzinie 11 odbyło się główne nabożeństwo z udziałem innych miejscowych nabożeństw. Po nabożeństwie odbył się pochód ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry 2 p. szwoleżerów. Wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica ku czci św. Stanisława Kostki w sali Sokolniców przy bardzo liczny udział publiczności. Na program wieczornicy złożyły się śpiewy, deklamacje, przedstawienie teatralne, przemówienie p. kuratora Kalinowskiego z Kochorowa i żywy obraz.

Spór o liczbę godzin w tutejszej szkole do kształcącej został narazie zlikwidowany. Postanowiono oddać odbywać lekcje trzy razy tygodniowo tak, że liczba godzin lekcji nie zostanie zmieniona. Uchwałę tę ma jeszcze zatwierdzić rada miejska.

Puck.

Osobiste. W ostatnim czasie zdał kierownik tutejszej straży celnej p. Kazimierz Lis w szkole morskiej w Tczewie egzamin na kapitana żeglugi przybrzeżnej.

Związek małżeński. W dniu 7 bm. poślubił ks. wik. Fischöder związek małżeński między p. Marią Krzebietką a p. Józefem Belczewskim, Miodożeńcom „Szczęść Boże”.

Przyjazd służbowy. W ub. tygodniu bawili w mieście naszym w sprawach służbowych wirytorator szkół powozecznych w Toruniu, ks. naczelnik Stragulski.

Ze starostwa morskiego. Starosta morski, p. gen. Marian Zaruski już od dłuższego czasu nie urzęduje. Zastępstwo sprawuje p. Bała. P. gen. Zaruski, jak nas informują, nie ma zamiaru wrócić wogóle do Pucka, gdyż ma w najbliższym czasie przejść zupełnie w stan nieczynny.

Budowa rzeźni. W przyszłym roku przystępuje miasto nasze do budowy rzeźni miejskiej. Na ten cel przyznana została miastu, dzięki zabiegom pp. majora Tebinki i Krzebietce, pożyczka w kwocie 172 tys. zł.

Miesięczna konferencja nauzycielska. W ub. tygodniu odbyła się w tutejszej szkole powszechnej rejonowa konferencja nauzycielska, której przewodniczył p. rektor Franciszek Banach. Wygłoszono referat i koreferat.

Pierwsze sanki. W dniu 13 bm. spadł tu obficie pierwszy śnieg. Była to niespodzianka dla naszej działwy, która zebrała się bardzo licznie na ulicach miasta naszego z pierwszymi sankami.



Odkurzacz

jak również **wszelkie artykuły elektryczne dla gospodarstwa domowego**

PROTOS



są do nabycia we wszystkich składach artykułów elektrotechnicznych i gospodarczych. (27267)

Fabrykat Zakładów Siemens.

BANK BYDGOSKI

Spółdz z ogr. odpowiedzialn.

Mostowa 6. w Bydgoszczy Telef. 1069.

przyjmuje oszczędności
począwszy od 10 złotych za korzystnym
oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe.
Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty.
Dyskontuje weksle członkom. (25104)

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa 16. listopada 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Edmunda.
Jutro w czwartek Salomei.
Wschód słońca o godzinie 7. 24.
Zachód słońca o godzinie 4. 3.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku
21 bm. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedź-
wiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica
Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w środę „Kochany Augustynek” —
peretka L. Falla.

Czwartkowy wieczór wypełni komedia
A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”,
która odniosła nieprzeciętny sukces arty-
styczny. Rolę tytułową kreuje dyrektor
Stoma w otoczeniu czołowych sił naszego
zespołu.

W piątek odbędzie się jedyny koncert
europejskiej sławy śpiewaczki japońskiej
Jovity Fuentes.

Premjere „Dzwony z Corneville” nazna-
czono na sobotę dnia 19. bm. Jest to jeden
z najlepszych utworów kompozytora fran-
cuskiego Plauquetta i dzięki swej melo-
dyjności i pięknemu ujęciu tematu, zai-
cza się do rządu oper komicznych które
grają dziś w elkie sceny operowe. Część mu-
zyczna spoczywa w doświadczonych rękach
kapelmistrza Lewickiego, reżyseria zaś p.
Józefowicza. Role główne powierzono p.p.
Hermanowej, Orszańskiej, Dziedzickiemu,
Józefowiczowi, Domniakowi, Łapińskiemu
i innym.

— W stan spoczynku. Zasłużony na po-
lu szkolnictwa kurator poznańskiego okręgu
szkolnego kurator Bernard Chrzanowski
przechodzi w stan spoczynku.

— Prawdopodobny przebieg pogody w
Polsce: przeważnie chmurno i mgliście. z
drobnymi gdzieniedzie opadami, jednakże
możliwe i przejaśnienia, zwłaszcza na po-
łudniu kraju. Naogół nieco cieplej. Nocą
przymrozki zadnia odwilż. Slabe wiatry z
południa lub miejscowe.

— Pokazy gazowe. Gzownia miejska ur-
ządza w czwartek dnia 17. bm. o godz.
6 wecz. w sklepie gaowni ul. Jagiellońska
nr. 14 prelekcje o ekonomicznem zastoso-
waniu gazu w gospodarstwie domowym wraz
z praktycznymi pokazami, na które uprze-
jnie zaprasza.

— „Ku wyżynom”. Z okazji święta św.
Stanisława Kostki powtórzy się jeszcze
wyświetlenie pięknego polskiego filmu „Ku
wyżynom”, przedstawiającego porwijającą
postać tego anielskiego młodzieniaszka, o-
raz piękne krajobrazy polskie dziś w środe
o godzinie 5 i 8 wieczorem w kinie Domu
Katolickiego (ul. Nakielska 1). Film ten po-
winien w dzień każdy katolik, a zwłaszcza
młodzież nasza.

— Ohydny czyn. Pewien żyd, posiadają-
jący interes w Bydgoszczy, przyjął do in-
teresu, w charakterze uczennicy, 16-letnią
dziewczynkę Polkę, p. Sz., zamieszkałą
przy ul. Bocianowo u swoich rodziców.
Pewnego wieczoru, dziewczę wróciło do do-
mu w poszarpanem ubraniu, skarżąc się
matce, że jej pracodawca, zwabwszy ją do
swego mieszkania, dopuścił się na nią
gwałtu. Sprawa oparła się o policję, któ-
ra przeprowadziła dochodzenia. Żyd twier-
dził, że dziewczę same spowodowało go do
tego czynu, jednak badan e lekarskie, do-
konane przez dr. Ziętaka, wykazało deflor-
ację. Sprawca został aresztowany i od-
dany do dyspozycji sądowni.

Wyrok na małżonków Szczepaniaków.

Kary śmierci domagał się prokurator Stefanicki. — Adwokat
dr. Murach wykazał niewinność podsądnych. — Szczepaniakowie
uwolnieni.

W drugim dniu rozprawy Trybunał zba-
dał lekarzy znawców. Obrońca oskarżonych
adwokat dr. Murach przed zamknięciem
postępowania dowodowego postawił wnio-
sek o odroczenie rozprawy, celem doko-
nania ekshumacji zwłok i przeprowadzenia
sekcji, co nie zostało dokonane i jest sprze-
czne z ustawą karną. Trybunał odmówił
wnioskowi obrony.

Po zamknięciu postępowania dowodo-
wego zabrał głos prokurator Stefanicki. W
dłuższym przemówieniu starał się oskar-
życiel publiczny wykazać wną podsąd-
nych, a opierając się na orzeczeniu dr. Ro-
gańskiego, że Szczepaniakowa, upadając z
drabiny, nie mogła odnieść dwóch ran na
głowie, każda z innej strony, w konkluzji
doszedł do wniosku, że tylko oskarżeni mo-
gli zadać denatce rany śmiertelne i wno-
sił dla nich o karę śmierci.

Wywody oskarżyciela publicznego zbi-
jał adwokat dr. Murach, twierdząc, że na
przesłankach nie można budować aktu o-

skarżenia. Gdyby podsądni rzeczywiście
dokonali czynu zbrodniczego na osobie śp.
Szczepaniakowej, to musieliby ciężko ranną
ewentualnie dobić, gdyż mogła ona odzy-
skać przytomność i morderców swych zdra-
dzić. Odnośnie zarzutu, jakoby Szczepan ak
amordował Legę, to rozprawa główna nie
dostarczyła w tej mierze żadnych dowo-
dów. Nad bajurą znaleziono kapelusz Łę-
gi i butelkę z wódką; ze stosunkowo płytkiej
wody widać było nogi jego. Trudno
jest przypuścić, by sprawca morderstwa
mógł topić człowieka w tak płytkiej wodzie.
Trybunał idąc po linii wywodów adwo-
kata dr. Muracha, oskarżonych Jana i Mar-
janę małżonków Szczepaniaków dla braku
dostatecznych dowodów od winy i ka-
ry uwolnił, nakładając kosztą sądowe na
Skarb Państwa.

Oskarżony Jan Szczepaniak, który od 21
stycznia 1927 roku pozostawał w areszcie
śledczym, został niezwłocznie wypuszczo-
ny na wolność.

Nieszczęśliwy wypadek w szpitalu Djakonisek.

Do szpitala Djakonisek przy ul. Semina-
ryjnej oddany został w ciężkim stanie ś. p.
Antoni Klunder, urzędnik kolejowy. Dr.
Maryński jako prymarjusz szpitala stwier-
dził u pacjenta zapalenie otrzewnej i u-
wiąz przepukliny. Oświadczył też żonie
chorego, że dokona obowiązkowej w takich
wypadkach operacji, ale jest słaba tylko
nadzieja utrzymania chorego przy życiu ze
względu na daleko rozwinięte już cierpie-
nie. Wobec tego pani Klunderowa prosiła,
aby do męża przywołano księdza. Dr. Ma-
ryński zwrócił jednak uwagę, że można to
uczynić później, gdyż w podobnych wypad-
kach stan chorego po operacji zwykle się
poprawia, a śmiertelne komplikacje nastę-
pują później.

Po dokonanej oeracji złożono chorego w
pokoju, w którym leżało trzech łżej chory-
ch pacjentów. Krytycznego dnia asystent
dr. Barański odwiedził chorego o 8 wiezo-
rem i skonstatował normalny stan choro-
bowy i temperaturę 36,7, a więc w podob-
nych wypadkach więcej niż zadawalająca.
O godz. 10 była przy chorym siostra pi-
lgniarka i sprawdziła stan niezmienny.

— Wykopany kościotrup. Dnia 11 bm.
robotnicy, pracujący przy budowie toru ko-
lejowego Bydgoszcz-Gdynia, w odległości
1500 metr. od mostu przy szosie gdańskiej
w pobliżu Kapuścisk, wykopali kościotrupa
(głowę i kość), którego odwieziono do ko-
stnicy przy ul. Szubińskiej. Kościotrup bę-
dzie prawdopodobnie pochodzenia cygań-
skiego, gdyż cyganie od lat już obozują w
pobliskim lesie i przypuszczalnie pochowa-
li tam zmarłego cygana.

— Udogodnienia na linii tramwajowej
Wilczak-Wielkie Bartodzieje. Stosownie do
zyczeń ludności tramwaje bydgoskie z dn.
15 bm. na linii Wilczak Wielkie Bartodzie-
je kursować będą bez ograniczeń tak, że
żadne wagony po godz. 8 nie zostaną wy-
cane i ruch normalny do samego końca za-
stanie utrzymany. Ostatni wóz wyrusza z
Bartodziej o g. 22.30, a z Wilczaku o 22.40.

— Zwalczać największego wroga ludz-
kości. Do walki z największą plagą ludz-
kości, jaką jest gruźlica, powinny wyte-
żyć wszystkie siły rząd, samorządy i całe
społeczeństwo. W zrozmieniu konieczności
tej walki wystąpiły czynnie i tutejsze Ka-
sy Chorych, które nie poprzestały na zar-
ganizowan u swego czasu cyklu wykładów
ale i obecnie wyświetlają film przeciw-
gruźliczy w kinie Krystal zupełnie bezpłat-
nie, od poniedziałku do czwartku włącznie,
mianowicie o godz. 16.30.

W piątek ma być wyświetlany w Fordo-
nie i w sobotę w Domu Katolickim na Wil-
czaku o godz. 17 i 19-tej.

Obowiązkiem obywatelskim każdego jest
film ten zobaczyć, aby dobrze zrozumieć i-
stotę tego wspólnego wroga. O ile nam wiad-
omo, Kasy Chorych projektują w n'edale-
kiej przyszłości cały szereg wykładów dla
szerszej publiczności. Wyświetlany w ki-
nie Krystal film, użycyła Kasom firma
Drobner i Ska w Krakowie, zupełnie bez-
płatnie, a kino Krystal wyświetla bezin-
teresownie, co należy podnieść z uznaniem.

— Sokół V Okole-Wilczak urządza od
16. bm. wielkie strzelanie konkursowe z
wiatrówek w lokalu p. Boronia, Plac Po-
znański, na które zaprasza się wszystkich
miłośników sportu strzeleckiego.

Nie było zatem najmniejszego powodu, aby
czuwać całą noc przy łóżku pacjenta. W
kwadrans później chory, popadłszy nie-
spodzianie w gorączkę, wyskoczył oknem
z I piętra na ogród, przyczem złamał stopę.
W parę dni później nastąpiła śmierć.

To jest najzupełniej obiektywne przed-
stawienie zajścia, które pewna część ten-
dencyjnie informowanej prasy stara się
skandalicznie naświetlić. Mianowicie ataki
na siostry pielęgniarki, które ze wzruszą-
jącym poświęceniem pilnują chorych, nie
wywołują w społeczeństwie zamierzonego
echa, ponieważ w szpitalu Djakonisek le-
żały dziesiątki tysięcy chorych i ci wiedzą
z własnego doświadczenia, jak troskliwą
jest tam tych siostr opieką. A już pomawia-
nie przełożonej szpitala, siostry Pauli Bus-
se, o hakatyzm, jest wielką niewdzięczno-
ścią za jej ciężką pracę i specjalną opiekę
właśnie nad polskimi pacjentami.

Wypadek zaś, jak powyżej opisany, przy
najsumniejszej wiedzy lekarskiej nie był
do przewidzenia i może się zdarzyć w naj-
bardziej prowadzonym szpitalu.

Stały rozwój Towarzystwa Kredytowego Oszczędnościowego.

Kilka dni temu odbyło się zebranie za-
rządu Towarzystwa Kredytowego Oszcze-
dnościowego w Bydgoszczy, na którym przy-
jęto do wiadomości sprawozdanie sekretarza
i skarbnika za miesiąc październik. Ze
sprawozdania wynikało, że rozwój towarzy-
stwa jest stały, a działalność przybiera co-
raz szersze rozmiary. W październiku za-
pisało się nowych 19 członków z 26 udział-
mi, z których 22 udziały równocześnie wpla-
cono. Oszczędności członków, płacone w
październiku sięgają oszczędności wpła-
conych w ciągu całego trzeciego kwartału.
Zarząd towarzystwa udzielił 8-miu czło-
nikom pożyczek na łączną sumę 2250 złotych
stosownie do wniosków. Przyjęto z zado-
woleniem życzliwe poparcie przez prasę
miejscową celów i dążeń Towarzystwa, u-
fając, że wspólnymi siłami stworzona bę-
dzie trwała i pożyteczna placówka. Zarząd
Towarzystwa Kredytowego Oszczędności-
owego zamierza przystąpić w najbliższych
dniach do utworzenia agentur w Toruniu,
Gruzładzu, Inowrocławiu i Wyrzysku. Od-
powiednie kroki poczyniono na miejscu
przez członków, tamże zamieszkałych. Os-
oby, interesujące się rozwojem Towarzy-
stwa Kredytowego Oszczędnościowego i ży-
czące zapisać się na członków, proszone są
o zgłoszenie się u przewodniczącego Zarzą-
du p. I. Grajnera, ul. Dworcowa 8, tel. 19-21.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś „Kurjer carski” obraz
nagrodzony na kongresie filmowym, zupeł-
nie nowa kopja. Wyświetlona będzie całość
20 aktów. Początek przedstawienia o godz.
6.30. Zwiększona orkiestra.

NOWOŚCI: Uroczą Colleen Morre w dra-
macie i rycznym „Ulubienica przedmieścia”.
Królewska Corinne Griffith w filmie histo-
rycznym „Dama w gronostajach”.

MARYSIENKA: Piękny film z życia ary-
stokracji rosyjskiej w Paryżu p. t.: „Książ-
kę Orłowa”. Nadprogram.

CORSO. Jackio Coogan, cudowne dziecko
„Pozwól się ostrzyć”.

— Tow. śpiewu „Harmonja” urzędują w
niedzielę dn a 20. bm. swą doroczną zabawę
jesienną na salach Strzelnicy z wielce uroz-
maiconym programem. Zabawa zapowiada
się jak zwykle wspaniale, czego dowodem
wielki popyt na zaproszenia i bilety, któ-
rych ceny są umiarkowane. Członkowie
bratnich towarzystw śpiewających korzysta-
ją ze zniżki. Czysty zysk przeznaczony na
cele kulturalno-oświatowe.

— Zabawa Sokola konnego. Młodzień-
kie jeszcze, ale już ruchliwe i energicznie
się gospodarujące Tow. gimn. Sokół XII
konny, myśli również o rozrywce dla swoich
członków i sympatyków. Z meż już mamy,
wieczory długie i szare w swej nudzie da-
ją się we znaki, ażeby jednak ubarwić
tę szarzyznę i urozmaicić życie, Sokół kon-
ny urzędują w niedzielę, dnia 20. bm. w sa-
lach Pätzera zabawę bogato urozmaiconą,
podczas której przygrywać będzie znana
powszechnie i świetna orkiestra „Sokoła”.
Chociaż zabawę sokoli konni rozpoczyn-
ają dosyć wcześnie, bo o godz. 5 popoł., to
jednak humor nie wyczerpie się tam do
końca, a znając zalety towarzyskie czło-
nków tego towarzystwa, jest wszelka pe-
wność, że wszyscy na zabawie tej czuć się
będą dobrze i swojsko.

— Zabawa jesienna oddziału Kolarzy
Sokoła odbędzie się w sobotę dnia 19. bm.
na salach p. Wicherta (Stara Bydgoszcz)
i zapowiada się nadzwyczajnie. Czysty
zysk przeznaczony na cele kulturalno-oś-
wiatowe. Zaproszenia do odebrania w se-
kretariacie ul. Mazowiecka 44, I p.

— Krażdzie pieniędzy i zegarka. Ste-
fanowi Kołodziejczakowi (Jasna 7) skra-
dziono z mieszkania 45 złotych oraz srebr-
ny zegarek branzoletkowy.

— Mieli twarde sen. Przez otwarte okno
do mieszkania Bolesława Maciejewskiego
w domu nr. 27 przy ul. Szubińskiej dostali
się złodzieje i w pokoju, w którym spały
trzy osoby, skradzono garderobę.

— Ujęto 2 złodziei, 2 dezertów, 1 piąka
i 1 kobietę za przekroczenie przepisów po-
licyjno-obywatelskich.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Gruntów
„Iłja Okole-Wilczak-Czyżkówko i Miedzyń
podaje do wiadomości właścicielom domów i
gruntów, że biuro T-wa obecnie znajduje się w
domu p. Domkego, Ścieżka 1, Okole, gdzie
każdego tygodnia we wtorek, czwartki i soboty
od godziny 5 do 7 po południu udziela się usł-
nych porad prawnych bezpłatnie we wszelkich
sprawach jak i przyjmując się składki jak i no-
wych członków. Zarazem podaje się do wiado-
mości tym właścicielom, którzy otrzymali od
magistratu odmowną odpowiedź na wniesione
sprzeciwu za czyszczenie ulic, by natychmiast
zgłaszali się do biura T-wa, celem dalszego za-
łatwienia sprawy.

Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz. Koło
miasta Bydgoszczy. W sobotę, dnia 19. bm. o
godz. 7.45 odbędzie się w auli szkoły wydzia-
łowej męskiej plenarne zebranie Stow. Chrześc.
Naucz. Szkół Powsz. Ze względu na to, iż kol.
Beyer referuje sprawę uposażenia, prosimy o
liczny udział szan. koleżanek i kolegów.

Zarząd.

Baczność! Rzemieślnicy Szwederowa.

Celem porozumienia i omówienia spraw
związanych z rzemiosłem naszym, zwołuje
Zarząd Związku Tow. Przemysłowo-Rze-
mieślniczych na okręg ncdnotecki pierwsze
wielkie zebranie rzemieślników i sympaty-
ków rzemiosła polskiego do lokalu p. Czarn-
neckiego (restauracja) ul. Ks. Skorupki 84
na dzień 18. bm. (piątek) o godz. 8 wiecz.

Na porządku obrad między innymi spra-
wami: założenie towarzystwa rzemieślni-
czego na Szwederowie. O liczny udział
wszystkich rzemieślników proszą

Zarząd Związku

(—) W. Ficika prezes. (—) Mamach sekr.



ZEISS

Zbytecznym jest

odejmowanie lub zmiana oku-
larów, gdy się nosi moje
szkła dwuogniskowe,
którymi można patrzeć jedno-
cześnie w dal i używać przy
pracy (czytaniu).

Praktyczni amerykańanie uży-
wają jedynie szkła dwuogniskowych. — Modny
okulary, binokle, lornetki, lornion, termometre,
barometry etc. w znanej jakości i w olbrzymim
wyborze.

Reparacje na poczekaniu.

St. Zakaszewski

Optyk-mechanik

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 7.

Pierwszorządne radiotelefony, głośniki
oraz wszelkie dodatki. (25643)



Pierwsze próby wypiekania ciast

są truane dla każdej początkującej młodej gospośi. Najlepszą pomocą będą wczas rady doświadczonej matki, a ta mówi zawsze: „Bierz Dra. Oetkera

proszek do pieczenia „BACKIN”

jeśli Two ciasto ma się udać. Z radosną dumą wyraziłyby się tak samo miliony pań domu, myśląc z zadowoleniem o swym udanym pieczywie, przyrządzonym przy pomocy proszku do pieczenia „Backin”.

Książeczkę z przepisami Dra. Oetkera wydanie I nabyć można we wszystkich składach za groszy 40, w razie wyczerpania za przesaniem znaczków wprost o

Nic łatwiejszego dzisiaj, jak upiec samej najpiękniejszej baby, placki, torty i wszelkiego rodzaju ciastka, ponieważ do pomocy ma się starannie wypróbowane przepisy oraz liczne barwne obrazki w książeczce z nowymi przepisami Dra. Oetkera w wydaniu I. zawierającej bogaty wybór i wszelkie potrzebne wskazówki. W książeczce tej pomieszczone są też bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Foczu kuchni”, za pomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym promyku gazowym.

Dra. A. Oetkera, Gdańsk-Oliwa

Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się, iż znanej na gruncie bydgoskim jak i całym Pomorzu wytwórni gramofonów, firmie „Musica” właśc. Bracia Sokolowscy w Bydgoszczy, udzieliłono reprezentacji tak słynnej, o światowej sławie fabryki fortepianów i pianin „Arnold Fibiger — Kallisz”, istniejącej już od roku 1878. Firma Arnold Fibiger jest największą fabryką tego rodzaju w Polsce, posiadającą współczesne urządzenia fabryczne. Instrumenty „Arnold Fibiger” są nadzwyczaj trwałe i tanie.

Polecamy zwiedzić magazyny firmy „Musica” przy ul. Jagiellońskiej 75. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 18 bm. plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej o godzinie 8-ej wiecz.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Zebranie plenarne koła odbędzie się w czwartek o godz. 4-tej popoł.

Baczność, okręg XXI. Włp. Zw. Kół Śpiewaczych Dzisiaj, w środę, 16 bm. o 17-tej odbędzie się w lokalu p. Jarnatha, ul. Wały Jagiellońskie, zebranie delegatów. Koła należące do okręgu uprasza się o wysłanie swych delegatów.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Wolność” — Bielawy. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 7-ej w szkole na Bielawkach.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokol”. Lekcja ćwiczeń w czwartek, dn. 17 bm. o godz. 7-ej wieczór w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Krasieńskiego. Wszystkie drh. są obowiązane na lekcję przybyć.

„Sokol” IV. Bielawy. Dziś, w środę, o 7-ej zebranie grona technicznego u druha Włodarskiego, Gdańska 130. W czwartek, ćwiczenia drużyn męskich.

Towarzystwo Pomocników Cukierniczych. Zebranie nadzwyczajne w czwartek, 17 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Ganasieńskiego, ul. Jezuitka 9.

„Sokol” I (oddział młodzieży). Ćwiczenia dla młodzieży odbędzie się regularnie co wtorek i piątek o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

„Sokol” V. Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału męskiego dziś, o godz. 7,30 wieczorem u p. Kleineria.

Stow. Młod. Polek „Promyk”. Jutro, w czwartek, o godz. 6 wieczorem towarzyski z tańcami w Resursie Kupieckiej w ściśle zamkniętym kółku. Uprasza się zaopatrzyć w bilety wstępny już dziś w godz. 7—8 wieczorem w kasie paraf. św. Trójcy. Wstęp dla druhen 50 gr. dla rodziny po 1 zł. W niedzielę, uroczystość

poświęcenia proporzyczków o godz. 12-tej w kościele św. Trójcy. Wspólna komunia św. o godz. 8-ej. Wieczorem o 7-mej piękna wieczorna rodzicielska w Domu Katolickim.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś, w środę, zebranie plenarne o godz. 20-tej w sali hotelu Leninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład i inne bardzo aktualne szczegóły. Liczny udział członków konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, „Macierz”. Zebranie zarządu wraz z komisją gwiazdkową w czwartek, 17 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Kocerki, Kordeckiego 1, narożnik św. Trójcy.

Związek Kupców Tytuńowych. Miesięczne zebranie dziś, w środę, punktualnie o 20-tej w lokalach sekretariatu przy ul. Jagiellońskiej 25, parter prawo. Na porządku obrad: omówienie wniosku zarządu o likwidację związku i sprawy bieżące.

K. S. „Korona”. Walne roczne zebranie w czwartek, 16 bm. o godz. 7 w lokalu p. Jasnowskiej, Poznańska 20. Komplet I dr. konieczny.

Hartwig Kantorowicz I—II em. 6,—
Dr. Roman May I—V em. 114,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em. 100,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup., 24,—
24,25

Giełda warszawska

z dnia 15 listopada

Bank Polski	156,50—154,25
Bank Dyskontowy	—131,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	27,00—26,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	—91,00
Michałów	—0,65
Ostrowite	—2,30
W. T. F. Cukru	—5,70
Firley	60,00—59,00
Łazy	—0,46
W. T. Węgla	—114,00
Nobel	—45,75
Cegielski	51,00—51,50
Lilpop	40,00—39,25
Modrzejów	9,90—9,85
Ortwein	—12,50
Ostrowieckie Zakłady	—95,0
Pociąg	—3,25
Rudzki	—58,50
Starachowice	75,00—74,50

Bank Polski płać dnia 16 listopada za:

dolary amerykańskie	8 85
funtów szterlingów	48 25
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,48
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austriackie	125,17

PIANINA

w pierwszorzędnym wykonaniu poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty do 18 miesięcy



B. Sommerfeld, fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenada 44-45

telefon 888

Magazyn: Śniadeckich 56

rok zał. 1905

Grudziądz, Groblowa 4

Firma jako jedyna tej branży otrzymała na Wystawie Wodnej złoty medal! Ponadto została na tegorocznej Wystawie Hotelowej w Poznaniu premjowana dużym medalem złotym.

(27378)



TANIO NA RATY!

Płaszczki damskie i męskie
Ubrania - Ubranka - Płaszczki

LUCJAN SZULC

23961 Jana Kazimierza nr. 2.

Dom Spedycyjny „RAWA”

wł. Władysław Szmańda (8429)

Telefon nr. 121 BYDGOSZCZ Śniadeckich 19

Ekspedycja kolejowa — Transport mebli — Zwózki —
Odprawa celna — Magazynowanie — Inkaso.
HANDEL WĘGLI I DRZEWA.

Epokowa nowość!!

D. R. G. M. i D. R. P.
na kraj i zagranicę poszukiwani wazędzie
ustosunkowani wśród właścicieli maszyn do pisania
przedstawiciele.

1-a firmy i władze są nabywcami. Każdy właśc. maszyny
do pisania będzie refleksywny. Skład wymaga 200-300
marek niemieckich wkładu. — Oferuj pod: „Df. 0.891”
do Rudolf Mosse, Düsseldorf. (27387)

Kupno okazyjne!

Polecamy:

8/24 PS „STOEWER” 5-siedz. otwarty \$ 800
8/24 PS „STOEWER” 5-siedz. otwarty \$ 900
2/36 PS „STOEWER” 6-siedz. otwarty \$ 800
11/45 PS „LEWETT” 5-siedz. Limousine \$ 1350
4/38 PS „BENZ” 6-siedz. otwarty . . . \$ 600
18/80 PS „SUPER-FIAT” 7-siedz., otw. \$ 2000
Wszelkie wozy są do jazdy gotowe i w nadzwyczaj dobrym stanie. (27580)

W całości odnowione, nowolakierowane.

Częściowo powyżej 10000 km. ujeżdżane.

Dogodne warunki zapłaty!

V. Alvensleben & Thiel
Gdańsk-Danzig, Kohlenmarkt nr. 13.

Kandydaci na szoferów

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja nr. 14a, tel. 1193
szkołą szoferów
zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się
na życzenie.
Zapisy przyjmuje się
codziennie. 24688

Orkiestra

trio poszukuje restauracji
pod „Lwem”, Toruń. Ła-
zienna 19. Pierwszeństwo
ork. estra damska. (27585)

Ucznia

kelnerskiego zaraz po-
szukuje. Hotel Dworcowy
Grudziądz. (27569)

**Czytajcie
Dziennik
Bydgoski.**

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz

sprzeda w dniu 22 listopada 1927 r. przed południem
o godzinie 9.30, w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy
Jagiellońskiej 25 w Bydgoszczy przez licytację

około 8.60 m³ drewna użytkowego sosn.
„ 7.40 m³ drewna kopalnianego sosn.
„ 4.66 m³ drągów sosn.
„ 3500 mp. galezi I—III. kl. (27555)

z leśnictw: Bielice, Łochowo i Zamość. — Sprzedaż
tylko za gotówkę. Płacić należy rendantowi obecnemu
przy sprzedaży. Nadleśniczy Państwowy.

Państw. Nadleśnictwo Osie odwołuje submisję

rozpisana na dzień 25-go listopada. Termin sprzedaży
zostanie ogłoszony. (27551)

Dziś w czwartek od godziny 4 po poł.

Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, sałcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski mistrz
rzożn., Dworcowa 81

Znasz Ty Felucha??

Ta psiajucha zamordował ci świntucha
I narobił kiszek, nówek, wraz z flakami
Byś przy piwku i wódeczce dał żoładkowi tych specjalów ile zechce.
Będzie tam i koncert wielki - dostaniesz też i coś z butelki
Od wieczora aż do rana będziem śpiewać o j tja dana.

Na co uprzejmie zaprasza w czwartek, d. 17. XI.

27547) **F. Bosiacki, gospodarz**
restauracja „Pod Lipa”, ul. Gdańska 90.

Delikatesowe śledzie opiekane

w puszkach po 4 i 8 l.

śledzie zawijane

w puszkach po 4 i 5 l.

oraz **dziennie świeże bydlingi**

dostarcza

„**FAKORYB**”, Wieleń, n/Notecia
Fabryka Konserw Rybnych. 27577
Telegr. „Fakoryb”. Telefon nr. 15.

Dr. Proebstel i S-ka, Gniezno

Farbuje wszelkie materiały
żałobne rzeczy w najkrótszym czasie.

Czyści damską i męską garderobę
portjery, dywany, futra i t. p.

Plisuje -- Wykonuje mereżki.
Wykonanie dobre i tanie. 25044

Filia Bydgoszcz: ul. Gdańska 141
Filja Inowrocław: ulica Dworcowa nr. 20.

PIANINA



pierwszej i największej w Polsce fabryki
ARNOLD FIBIGER, Kalisz

GENERALNA REPREZENTACJA:

„MUSICA“ właśc. B-cia Sokolowscy, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 75.

27570)

Poszukujemy od dnia 1 grudnia b. r. dzielnej stenotypistki

piszącej biegle na maszynie, z dokładną znajomością stenografii polskiej i niemieckiej i obeznane, z prowadzeniem registratury. Z loszenia z odpisami świadectw, podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia uprasza „Przechowo“ Miłny i Tartaki Tow. Akc. w Przechowie. pow. Świecie n. W. (27482)

Poszukują zaraz lub później starszą dzielną buchalterkę (buchaltera) bilansistkę, prowadzącą żurnal amerykański, obeznaną z wszelkimi pracami biurowymi oraz

pomocnika

z branży tow. żelaznych, z długoletnią praktyką. Oferty z świadectwami i podaniem pensji proszę nadesłać do **Bronisław Murawski, Grudziądz** ulica Wybickiego 24/26 (27591) Hurtownia branży żelaz. i towarów kolonialnych.

Odwołanie.
Ogłoszony przetarg na dzień 17. XI. 1927 roku o godzinie 14-tej **nie odbędzie się.** 27583) Bartosiński, komornik sądowy.

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA poleca

pierwszorządny KOKS
po cenach niższych. (27244)

Wielkopolanka
lat 23, córka znanego domu obywatelskiego, posiadająca wykształcenie i zalety zapewniające szczęście domowe poszukuje męża inteligentnego i prawego charakteru. Nadmieniam iż posiadam 5 pokojowe urządzenie i posag. Panowie kupy, przemysłowcy lub akademicy od lat 30 racza swe oferty złożyć do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „56 203“ Sprawę traktuje się poważnie. (27578)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia węższe pod niniejszą rubryką obciąża się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Wykonuje
wszelkie prace zdumskie oraz reperacje po cenach korzystnych. A. Lugiert, Bydgoszcz, Sowińskiego 7 F-14867

SPRZEDAŻE

Majątek
260 mórg ziemi pszennej i młyn wodny, z nadkompletnym inwentarzem, ceła 250 tys. zł, wpłaty 200 tys. zł, i wiele innych majątków poleca na dogodnych warunkach Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F-14877

1600 mórg
pszennej ziemi, dwór 20 pokoj., światło elektryczn. 450 tys. zł — 500 mórg 120 tys. zł — 360 mórg 70 tys. zł — 200 mórg 80 tys. zł — 100 mórg 30 tys. zł. sprzedaje Biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski, telefon 850. F-14852

84 mórg
pszennej ziemi w tem 20 mórg łąki z kompletnym inwentarzem sprzedaje za 25 tys. zł Sokolowski, Plac Wolności 2. F-14853

Domów
kolosalny wybór poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Informacyjne Jagiellońska 70, telefon 1919. F-14854

Dom
dwupiętrowy z 2 salkami przy Placu Poznańskim na sprzedaż. Cena 45 000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. Z. 2.“ 27567

Dom
2 piętrowy, ogród, centrum okazynie na sprzedaż za 40.000 zł. Dom 3 piętrowy centrum, nowoczesny, z powodu wyjazdu 40.000 zł. Dom 2 piętrowy centrum 35.000. Skład towarów galanteryjnych korzystnie do oddania oraz wiele innych poleca i przyjmuje Dom Komisowy Mebli, Sniadeckich 11. 27566

Dom
z wiatrakami i 10 morgami ziemi w bogatej i ruchliwej okolicy gdzie eby można młyna wystawic jest z powodu stosunków familijnych natychmiast na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłosz. przyjmuje Feliks Cyprych, Paśawa, powiat żniński. (27562)

Mleczarnia
kompl. do odstąpienia, potrzeba 5—6000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. F-14861

Oberża
15 mórg kompl. cena 16500 Oberża, 3 morgi 9000, restauracja ca. 4000 poleca Kurnatowski, Ogrodowa 2 14856

Restauracja
dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F-14878

Futro
męskie (nowe) czarne spacerowe sprzedam tanio. Dr. Warmińskiego 3, II p. 14868

Skład
kolonialny z towarami i urządzeniem, w pełnym biegu w centrum zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 27565

Dom
piętrowy w centrum za 10 000 zł. sprzedaje biuro centralne Dworcowa 69, tel. 850. Nowakowski. F-14847

Dom
piętrowy z piekarnią, 4 lokatorów i 4 morgi ziemi. Cena 16.000, wpłaty 12.000 zł poleca Kurnatowski, Ogrodowa 2. F-14857

Domy
gospodarstwa składy wielki wybór stale posiada „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. F-14859

Okazjal
Gospodarstwo 70 mórg pierwszorządne za 14000 zł sprzedaje „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 27562

Dom
II piętr., 60 okien, frontu, dochód miesięczny 550 zł bez długu, cena 50 tys. zł sprzedaje Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12 F-14879

Dom
z 3 salkami w ruchliwej ulicy na sprzedaż. Krzyżewski, Koronowo, ul. Kościuszki 3. (27586)

Pół
dom przy Starym Rynku z wolnemi 2 pokoj., dochód 150 zł, sprzedaje za 9.500 zł Sokolowski, Plac Wolności 2. 14862

Szczapy
wałki, dragi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14835)

Narzędzia
kowskie na sprzedaż. Male Tarpno, ul. Nowowiejska 1a, Piórkowski, Grudziądz. (27590)

Kożuch
i palto okazynie na sprzedaż. Hildebrandt, Dąbrowskiego 21, III ptr. Zgłosz. od godz. 5—7 wieczorem. 27544

Magiel
płyta marmurowa i kule bilardowe na sprzedaż. Wiadomość ul. Grunwaldzka 140. Skład kolonialny. (27570)

KUPNA

Kupię
masywny dom, dochodowy, w śródmieściu w śródmieściu miasta Bydgoszczy, z 1 lub 2 salkami wprost od gospodarza. Agenci niepożądani. wpłaty 50 tys. zł, reszta na bardzo dogodnych warunkach. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. L.“ (14880)

Jadalnia
dębowa i inne meble z powodu wyjazdu na sprzedaż. Chopina 4 II p. 27559

POSADY WOLNE

40 złotych
zarabia dziennie 15 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 27568

Poszukuje
pomocnika fryzjerskiego. Gorzelany, Grunwaldzka nr. 143. 27541

Od 1. IV. 1928 r.
ewentl. predezj. może się zgłosić kierownik do pluga parowego z dobrmi świadectwami do plugu Ventzkiego. Zgłosz. pod „D. R. 50“ do Dz. Bydg. 27550

Kilka
pań celem odwiedzenia prywatnej klienteli na stała pensję przyjme zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 14865

Potrzebny
zdolny kamasznik. Toruń, Kopernika 26. Jan Kielec. (27584)

Potrzebna
wykwalifikow. kilimiarka, wyjazd Kcynia. Informacje Gdańska 152, Wołodkiewicz, 2—4. F-14735

Pomocnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz. Jan Reszewski, mistrz krawiecki; Zniń, Rynek 5. 27581

Czeladnika
blacharskiego przyjmie zaraz. Swiderski, Pomerzka 22-23. 27536

Poszukuje
pomocnika fryzjerskiego. Poznańska 6. 27538

Nadszwajcar
dzielny, z własnymi ludźmi potrzebny od 1. IV 1928 r. do około 60 krów. Reflektuje się tylko na siły pierwszorządne. Zgł. pod „D. R. 50“ do Dz. Bydg. 27551

Pracownia
damska przyjmie i pomocnice i uczennice. Salon Mód „Ada“ Gdańska 41. 27552

Dziewczeta
zdolne potrzebne. Garbary 10. 27557

Ekspedjentkę
młodszą poszukuje zaraz. Polrux, Poznańska 1. 27545

Cukiernik
z kilkoletnią praktyką znający wszelkie wyroby ciast, czekolady i marmypanowych mas jak i obeznany w fabrykacji pierników. Oferty pod „Cuk ernik“ do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-14848)

Ucznia
biurowego na pierwszy rok praktyki przyjmie rewizor ksiąg handlowych Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „S. W. S.“ (27575)

Poszukuje
porządnego człowieka samotnego, zamilowanego do koni, gospodarstwa. Leśnictwo Jezierz, per Solec Kujawski. (27579)

Bufetowy
żonaty, władający językiem polskim i niemieckim do większego przedsiębiorstwa z kaucją 2.000 poszukiwany. Zgł. do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Bufetowy“.

Służąca
młodsza dobrze polecona zaraz potrzebna do prac domowych i gotowania. Kochanska, Gdańska 117. F-14878

Dziewczeta
do lat 16 potrzebne do wafłarni, Lokietka 13a. 27564

Potrzebna
panienka i uczennica do szycia zaraz. Długa 19, II ptr. 27573

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna do pow. miasta na wysoki procent i stanowisko samodzielne. Zgłosz. pod „J. O. 12,1“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-14789)

Potrzebna
wykwalifikow. kilimiarka, wyjazd Kcynia. Informacje Gdańska 152, Wołodkiewicz, 2—4. (F-14735)

Dziewczeta
do posługi na cały dzień, lat 16—19 z dobrmi poleceniami, czysta i uczciwa może się zgłosić. Kordeckiego 35, III ptr. prawo. 27533

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
do księgowości amerykańskiej, która ukończyła szkołę handlową potrzebną. Zgłosz. z podaniem oferty oraz zadanej pretenzji do Dzien. Bydg. pod „Książkowa 46“. 27548

Pokójówka
poszukuje zajęcia na cały dzień. Of. do Dz. Bydg. pod „D. M. 30“. (27572)

Pomocnik
handlowy z branży obuwniczej poszukuje posady z dniem 1. XII. 27 r. Łask. oferty po filji Dz. Bydg. Toruń, pod nr. „408“. 27587

Krawcowa
wykwalifikowana przyjmie pracę na majątku od 1. XII br. Oferty pod „Krawcowa 200“ do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-14787

DZIERŻAWY

Wielka sposobność
dla kupców i przemysłowców. W hotelu — centrum handlowem, miasta Gniezna wydzierżawię zaraz duże lokale z centralnem ogrzewaniem, odpowiadające na składy, restauracje, kawiarnie, cukiernie, kino itp. Zgłoszenia pod właśc. Hotelu Francuskiego Gniezno, ul. Chrobrego 32. 27543

Lokal biurowy
2-3 pokojowy w centrum miasta poszukiwany, parter lub pierwsze piętro, słoneczne. Zgłosz. Kasa Spółdzielcza Parc-Osada w Grudziądzu, telefon 390. 27576

Wydzierżawie
wedzarnie, ul. Głunwaldzka 139, właściciel. 27569

MIESZKANIA

Mieszkania
2-3-4-5 pokojowe do wydzierżawienia. „Norma“, Gdańska 24. Nowe zgłoszenia bezpłatne. F-14869

Poszukuję
mieszkanie 1-2 pokoi z kuchnią. Zaraz piąc dzierżawę wedle umowy. Zgł pod „K. B.“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (27588)

Mieszkanie
od 2-4 pokoi z kuchnią poszukuje natychmiast od gospodarza. Placę czynsz z góry. Oferty pod „N. N. 3“ do filii Dzien. Bydg. (F-14876)

Portjerstwo
2 pokoje z kuchnią zamienie na takie same bez portjerstwa. Zgłoszenia u portjera Gdańska 159. F-14872

Mieszkania
poleca stale na dogodnych warunkach „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. F-14855

Mieszkanie
poszukuje 1 do 3 pokoi ewentl. z składem. Remont przeprowadz. czynsz piąc z góry. Zgłosz. Fryzjer Podwale 20 (Plac Kościelickich) 27553

POKOJE

Pokoju
umeblowanego, niekrepującego, ze śniadaniem, poszukuje samotny officer sztabu generalnego. Okolica ul. Dworcowa. Zgł. do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „U. F. 93“ 27594

Uwaga!
Zgłoszenia pokoi umeblowanych i próżnych przyjmuje bezpłatnie. Biuro Pośrednictwa „Norma“, Gdańska 24. F-14870

Pokoje
poleca „Norma“, Gdańska nr. 24. F-14870

Stancja
dla uczeni lub uczennic. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14849

Pokój
umebl. dla 2 panów z utrzymaniem lub bez. Smoński, Sowińskiego nr. 7. 14866

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Dworcowa 21, II ptr. F-14863

Dobrze
umebl. pokój w dobrym domu z utrzymaniem natychmiast do wynajęcia. Paderewskiego 7, I. piętro prawo. (F-14864)

Pokój
z utrzymaniem w centrum dla inteligentnego pana. Adres wskaże filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14851

Pokój
umebl. z niekrepującem wejściem zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, dom ogrodowy parter lewo. 27542

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8, III ptr. prawo. 27560

ROZMAITE

Obiady
domowe smaczne, kuchnia warszawska u sympatycznej gospodyni. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14850

Panion
i panom poleca się do kolarzenia biuro „Fenix“, Król. Jadwigi 4. F-14860

Zastępstwo
oddam na baterje elektryczne na Bydgoszcz i okolice. „Jupiter“ Poznań; Rybaki 22a. (27582)

Unieważniam
dwa weksle po 1000 złotych platne 5. I. 28 przez małżonków Renk z Osieczny. Jan Trębecki. (F-14874)

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Gładkowski, Słonawki unieważniam. F-14874

Udziałowca
lub pożyczki 3000—5000 zł poszukuje do dobrze prosperującego handlu z zupełną gwarancją. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Udziałowca“ F-14760

POLECENIA

Kapelusze wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Sewert. Bydgoszcz Długa 65 (F22603)

Kapelusze męskie, damskie przyjmuje się do przeprasowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wysyłane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner, Bydgoszcz, (9574) Dworcowa 8. Tel. 1921.

Lalki nietużące od 2,00 zł, Korpusy do lalek od 1,30 zł, Wózki do lalek od 1,30 zł, Konie na biegunach od 1,00 zł, Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowo tani. Fabryka zabawek T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika lalek.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahoniowa i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

Kaszal-Chrypkę przedko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus“ miodosłodziszowe, blaszka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowa paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Tani Bazar. Stary Rynek 14. obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiętek, krzyży, medalików, różańcy, łanusczków, obrazów, figur. (27041)

Tani Bazar. Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterii skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczytki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040)

Fotografia artystyczna od 10 zł, zdjęcia techniczne po najniższych cenach poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-14808

Gbraczkę ślubną poleca po cenach konkurencyjnych, St. Knyciński, zegarmistrz, St. Rynek 21. 26121

Zabawki drewniane solidne hurtownie, już nie wielki zapas poleca Wytwórnia „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-14809

Broni myśliwską i sportową oraz doborowe rękawice kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus“, Bydgoszcz ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26 88

Mongramy bieliszne od pięciu groszy począwszy rysuje „Alicja“, Wesola 11, telefon 1679.

Krawcowa z poleceniami, pierwszorzędną w przerobieniu sukni, płaszczy, kostiumów, jakości w wykonaniu nowej garderoby od najwykwintniejszej do zwykłej, poleca się w domu i poza domem. Stolpe, Hetmańska 22, II. 14701

Przyjmują do szycia suknie dziecięce i przeróbki po cenach niskich. W Śnieżka, Pomorska 26. (F14-18)

Lalki lalki, korpusy, konie, niedźwiedzie, wózki, kuchnie, mebelki, gry towarzyśkie, przeróżne zabawki najtańszej poleca Pedracki, Śniadeckich 21. (F-148-1)

Albumy pamiętniki, książki do na bożeństwa, różańca, meda lki, łanusczyki poleca Pedracki, Śniadeckich nr. 21. (F-14830)

SPRZEDAŻE

Majątki gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądanym. 25761

Okazjal Dom narożnikowy z oficynami, duże podwórze, plac do budowy, dochód 200 zł, wśródmieszcini 15 tys. zł, wpłata do umowy. — Dom II piętrowy wśródmieszcini, dochód 200 zł, cena 18 tys. zł wpłata do umowy. — Nowy dom III ptr. z ładnym ogrodem, podwórze, wjazd, szopy itp. 30 tys. zł, wpłata do umowy. — Ładny dom II ptr. z placem do budowy, dochód 240 zł, 30 tys. zł, wpłata 10 tys. zł, jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ ul. Dworcowa 80 telefon 1815.

Gospodarstwo 150 mórg wydzierżawie lub sprzedam. Objęcie dzierżawy 9000 zł. „Pogodni“, Hetmańska nr. 25. 27 61

Kamienica II z piekarnią, podwórze, wjazd, stanie, ogród owocowy, w tem 12 okien inspektowych, dochód miesięczny 450 zł sprzedam, najchętniej zamienię na majątek ziemski, mogę dopłacić, do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Dom z dwoma składami dochod 48.000 złotych przy wpłacie 25—30 000 zł. Sprzeda Sokolowski, Plac Wolności 2. (F14836)

Dom z piekarnią, 2 morgi roli, również wóz piekarski w cenie 12 tys. zł. Oferty pod „W. P.“ do Dzien. Bydg. 27546

Domów majątków, gospodarstw, wyl, restauracji, młynów i składów najwiękzy wybór biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73. 27539

Cukiernia kawiarnia wraz z mieszkaniem dobrze prosperująca za 45 000 zł. na sprzedaż zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „G. R.“ (27379)

Skład w centrum miasta nadający się na każdą branżę do odstąpienia. Oferty pod „Skład 100“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14770

Skład towarów krótkich, 3 pokoje i kuchnia, gaz, elektryka wśródmieszcini sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 33“. 27530

Skład z wystawą i dwoma ubikacjami na mieszkanie do oddania. Zgł. Słusarska nr. 11. Technomotor. F-14816

Gdynia! Dobra okazja nabycia w Gdyni piekarni parowej, nowoczesnie wybudowanej i domu z całym gospodarstwem. Wiadomość w agencji Gazety Gdańskiej Gdynia, ulica 10-go Lutego. 27557

Skład stroju sprzedam na prowincji z mieszkaniem za zł. 25 0. Adres w Dzien. Bydg. 27586

Urządzenie skladowe jak nowe, nadające się na każdą branżę, składające się z 2 regałów wysokości 3 metr., długości po 4 metr. z szufladami i oszkloną szafą, stół skladowy 4 metr. z płytą skladową i szufladami, aparat do kawy, miseczki do towaru tano na sprzedaż. Czajka, Lipowa 5. (25930)

Kanapy leżanki, materace, garnitury klubowe, krzesła, stoły rozkładane sprzedaje tano na raty, Tapiceria, Jagiell.ńska 4, drugie podwórze prawo. 27141

Pianino czarne sprzeda Wojdylak, Poznańska 26. 27519

Samochód Ford osobowy, dobrze utrzymany, otwarty, natychmiast na sprzedaż. M. Kaliszewski, Sierakowice, pow. karusiński 275 6

Maszyna pończoszarzarska nr. 7 i rower damski na sprzedaż. Toruńska 112. 27603

Demokracji! Oddam towar spożywczy bardzo korzystnie i łatwo do sprzedaży. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. 24“. F-14837

Futro męskie nowe, mało używane i futro do podróży nie używane na sprzedaż. Dworcowa 67, parter prawo. F-14841

Korzystnie sprzedam futra jedno modne i jedno dla starszego pana. Około. Nowo grodzka 11, II piętro. (27524)

Harmonjum sprzeda Wojdylak, Poznańska 26. 27549

Pewozka i nowa centralka sprzedam. Zgł. Ścieżka 10. (F14-26a) 14826

Na sprzedaż korzystnie debowy męski pokój i skórłowy klubowy garnitur razem za 3 tysiące złotych. Wiadomość Szymański, meble Długa 38. (27535)

Pianino używane korzystnie na sprzedaż. Koerdit, Król. Jadwigi 4b. F-14761

Okazjal Kożuch kryty nowo dla szofera za 140 zł. Bocianowo 47, I ptr. F-14829

Pieski młode, odchowane do oddania. Gdańska 130, II-gie piętro prawo. 27516

Stadnik rozplodowy jednoroczny, z stada „Herdbuch“ i dobrego pochod., wazący 8 centnar., na sprzedaż Schuer, Wymysłowa o. p. Koronowo. (F14834)

KUPNA

Szukam kupna młynów, folwarków, gospodarstw i miejskich obiektów. Sokolowski, Plac Wolności 2. (14882)

Lokomobilę 15 HP., 10 atm., w pierwszorzędnym stanie kupie Inż. W. Jędrzejewski, ul. Słusarska 11, telefon 9-84. 14817

Bacznosc! Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze, włosie konskie i wełne, również kuny, techórze i t. d. Plac najwyższe ceny nr. 3, parter prawo. Blisko Welnianego Rynku. (27226)

Stół skladowy krótki kupie. Piekarnia, Słowackiego 1. F-14779

Skunks kolnierz lub częściowo kupie. Of. do Dzien. Bydg. pod „Skunks“. F-14822

Kupie kompletne urządzenie do srotownika, tryby jeden na jeden, wrzeciono i t. d. i jeden kamień 130 średnicy. Zgłoszenia: n.lyn parowy Czarsk-Pomorze, Czajkowski. (27406)

Hipoteczne listy kupie. Dokładne oferty pod „Ergol 33“ do filji Dzien. Bydg. 14845

LEKCJE

Do matury gimnazjalnej przygotowuje szybko i gruntownie osoba z ukończonym celujaco wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43 (F14844)

POSADY WOLNE

Poszukuję książkowego do Spółdzielni 15. p. a. p. ul. Gdańska 75. Zgł. pod „Książkowy 15“ skierować do Dzien. Bydg. (27519)

Trio lub Duet od 1. XII. lub od 25. 12. 27 przyjmie. Of. z podaniem warunków Hotel Centralny Jarocin, Tel. 12. 27558

Duet muzyczny damski ewentl. z śpiewem potrzebny zaraz lub później. Zgł. z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Muzyka 4“. (F-14339)

Stolarzy na forniernicze prace poszukuję. Chłopak do posyłek zaraz potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17. F-14846

Młodszy czeladnik piekarski może się wyczyć cukiernictwa. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. N.“ F-14828

Potrzebny czeladnik szewski. Ulica Zduny 10. (14819)

Poszukuję zaraz 2 czeladników szewskich. Warsztat szewski, Czarsk (Pomorze), St. Urzędu 7b. 27559

Sluzacy kawaler, z dobrymi świadectwami, znający dobrze obsługę pałacową potrzebny od 1/12 br. Majętnosc Niedźwiedz, p. Warbrzeźno, Pomorze. (27469)

Gospodyni inteligentna umiejaca dobrze gotować, do prowadzenia gospodarstwa w samotnego pana poszukuje się zaraz. Zgłosz. z podaniem pretensji przyjmuje admin. Dzien. Bydg. pod „J. G. 24“. 27 87

Panienska skromna, inteligentna, tylko z bardzo dobrimi rekomendacjami, z syciem, potrzeba do dwójki dzieci w wieku 7 i 5 lat. Aleje Mickiewicza 14, lewo (F14832)

Ogrodnik młody, ze świadectwami może się zgłosić. Ścieżka 10.

Uczeń Łowalski potrzebny zaraz. J. Myk, Bydgoszcz, Pomorska 49-50. F-14823

Sluzacy uczeiwa, umiejaca cośkolwiek gotować, z własną pościelą może się zaraz zgłosić. Okole, Nowogrodzka 11, II ptr. (27523)

Uczennice do szycia mogą się zgłosić zaraz, Poznańska 15 II p. lewo. 27521

Poszukuję zaraz 3 podszywaczów koło Poznania. Zgł. przyjmuje Brzeźniak, Bydgoszcz, Kwiatowa nr. 9. F-14792

Dzierzawę do posług zaraz potrzebne Adres wskaze Dzien. Bydg. 27514

Uczennice mająca zdolność do kupiectwa potrzebuje Skład obuwia Poznańska 32. 27556

2 czeladników kolodziejskich (1 na kasty do powozów i 1 do kolów), i kawala do ognia (do powozów, resorów etc). Zgłoszenia i bliższe informacje do Józef Matyszewski, Tuchola (Pom.) fabryka powozów. 27591

Sluzacy do wszelkiej pracy domowej, z gotowaniem i praniem, uczeiwa i lubiaca dzieci, może się zaraz pisemnie zgłosić do agentury Dz. Bydg. w Żelnie. 27534

POSADY WOLNE

Urzednik gospodarczy, kawaler lat 28, inteligentny i energiczny, Malopolanin z ukończoną szkołą rolniczą i paroletnią praktyką poszukuje posady z dniem 1-go stycznia 1928 najchętniej pod dyspozycją właściciela. Łask. zgłoszenia proszę nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Urzednik“. (27594)

Pomocnik kupiecki poszukuje posady zaraz w składzie kolonialnym i restauracyjnym. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. 35“ (27125)

Kolodziel młodszy, dzielny, na koła poszukuje posady, gdzieby mógł się przyuczyć budowy korpusów (Kasten) Łask. zgłoszenia uprasza Grzegorek Klemens, Sarbka p. Sarbka pow. Czarnków. 27488

Bona do dzieci poszukuje posady. Sarnowiczówna, ul. Chocimska nr. 1, u p. Gackowskiej. 27 93

Osoba inteligentna, średnich lat, znająca gospodarstwo hotelowe, dzielna w swym zawodzie poszukuje posady zarządczyni w hotelu lub w samotnego pana. Zgłoszenia pod „J. O. 20“ do Dzien. Bydg. 27592

Gospodyni inteligentna, umiejaca dobrze gotować, poszukuje posady natychmiast. Łask. zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „M. S. 103“. (27615)

Techniczka dentystka, znająca również operatywe, poszukuje posady od 1. XII. 1927 r. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Technodent“. (14825)

Dzielny dyplomowany damski fryzjer z Paryża poszukuje zaraz dobrej posady. Kuchciński, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 15a, p. p. lewo. 14827

300 złotych kaucji za posadę biurowa lub inne zajęcia. Oferty pod „Książkowy 300“ do Dzien. Bydg. (27529)

Dla mojej 18 letniej córki poszukuję miejsca w Bydgoszczy lub w okolicy. — Dadek, Bydgoszcz, Belzka 16. 27520

Czlowiek starszy samotny, uczeiwy, znający każdą pracę, zdolny samodzielnie prowadzić gospodarstwo, znający rozmaite operacje poszukuje stalej sluzby na probostwie lub u gospodarza. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. 10“ (F-14838)

Czeladnik kolodziejski, kawal., 5 lat praktyki, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady w majątku lub większym warsztacie. M. Świątek, Brzeźno, pow. Czarnków. 27 90

DZIERZAWY

Rzeznictwo w dobrem polozeniu jest do wydzierzawienia dobrze prosperujace w pełnym biegu, z elektr. zapędem, także wolne mieszkanie. Pośrednik nie wykluczony za wynajmowaniem. Zgł. Skarszewy, pow. kościerski, ul. Dworcowa 21 (rzeznictwo). 27491

Goscinniec na wrl, tuż przy stacji kolejowej, od 1. 4. 28 r. wolny, do wydzierżawienia. Pewna egzystencja. Nadaje się dla inwalidy wojennego. Oferty pod „G. W. 14“ do Dz. Bydg. 27394a

2000 m6rg kapitaluy majatek, objęcie 200 000, pozatem 1.7 0 objęcie 80.000 zł wydzierżawi zaraz biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 73. 27538

Poszukuje dzierżawy skladu kolonialnego i delik. wraz z mieszkaniem w rynku lub ruchliwej ulicy w powiatowym mieście na Pomorzu (teraz nie warunek) zaraz. Szczegolowe oferty do Dz. Bydg. pod „1500“. (27575)

Sklep z ubikacjami zaraz lub od 1. XII. br. do wydzierżawienia. Stosowny dla szklarza, obraźnika lub na inne przedsiębierstwo, o prócz kolonialki. Zgłosz. A. Rydelek, Wielki Komorski, stacja Warlubie, pow. Świecie. 27524

Inwalidzie wojennemu nadaje się okazja do wydzierżawienia dobrze prosperujacej restauracji z salą w większej wiosce (2 kościoły, szkoły, poczta i stacja kolejowa) od 1 stycznia 1928 r. Wymagany kapitał 3500 zł. Max Drews, Kwieciszewo, pow. Mogilno. (27492)

Wydzierżawie sklady z boczniemi ubikacjami i warszatem, do tego trzypokoj w mieszkaniu w Świeciu n. W. położone w pobliżu rynku, przy głównej ulicy nadające się na każde przedsiębierstwo (duży wjazd i podwórze) zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Skład z ubikacjami“. 27590

Piekarnia ze skladem kolonialnym, wyszynk piwa jest zaraz do wydzierżaw. Fr. Kanarkowski, Rojewo, pow. Inowrocław. 27595

Bufetu na rachunek z kaucją poszukuje fachowice. Of. do Dzien. Bydg. pod „27522“.

Skladu wolnego, próżnego poszukuje się celem dzierżawy. Oferty wraz z warunkami uprasza się pod „J. J.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14835

Poszukuje malej ubikacji na warsztat tapicerski przy ul. Gdańskiej. Of. do Dzien. Bydg. pod „A. B. C.“ 27517

Piwnica nadajaca się na warsztat stolarski, slusarski lub na magazyn. oraz w ro. palto zimowe i 4/6ko zelazne z materaca do oddania. Ulica Ks. Skorupki 109. Gospodarz. (27532)

MIESZKANIA

Poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią. Warunki według umowy. Adres: Ul. Pomorska 18, skład zegarmistrzowski. 14843

Pokój umebł. przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Adres wskaze filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14855

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią, placę czy usz za rok z góry. Łaskawe zgłoszenia proszę do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie“. (27599)

Zamiana. Mieszkanie 4 pokoj. I ptr., wszelkie wygody, gaz, elektryczność, w blisk. ul. Król. Jadwigi zamienię na 2 pokój, mieszki, z kuchnią i wygod. I lub II piętro wśródmieszcini Oferty pod „Wacław“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-14821

2-3 pokoje z kuchnią poszuk. wprost do gospodarza. Remont przeprowadzają się. Łask. zgł. pod „Czynsz podług umowy“ do Dzien. Bydg. 27531

Ktory szlachetny obywatel oddałby starszej osobie pokój z kuchnią najchętniej za posługę lub miesięczną zapłatą, z parafji Serca Jezusowego. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. G.“ (148 3

POKOJE

Pokój umebł. z osobnym wejściem do wynajęcia. Adres wskaze Dz. Bydg. 27512

Oddam pokój umebł. za 25 zł. Adres wskaze Dz. Bydg. 27518

Dam stałą pracę za odstąpienie pokoju z użytkowaniem kuchni, zapłacie czynsz. Zgł. Jędrzejczyk, Jagiellońska 7 14842

Poszukuje się zaraz dla starszej chorej pani 1 umebł. pokoju (najchętniej na Około) z całonocnym utrzymaniem i dobrą pielęgnacją. Wysoce wynagrodzenie wedł. umowy. Spieszne zgłoszenia uprasza się pod „F. S.“ do Dzien. Bydg. (27525)

ROZMAITE

Masaże ręczne, elektryczne według zasad lekarzy stosuje skutecznie Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. Manicure. (F-14824)

Samodzielny kuriec lat 30, zapozna panne lub bezdz. wdowkę, cokolwiek majątku dla powiększenia interesu wymaganego. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „1898“. 27573

Kawaler lat 38, kunicie konfekcji, b. urzednik państw., dzielny fachow. konfekcji miarowej, posiadajacy 5 tys. zł gotówki poszukuje żony, ewtl. wienienia się w interes. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Kawaler K.“ 27589

Która z pań, materjalnie niezależna pragnie zapoznać kawalera-towarzysza, inteligentnego i muzykalnego bruneta lat 31, który czuje się samotnym. Cel wspólne wymiana uczuć. Dyskrecja pod każdym względem. Of. pod „Zycie“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-148 0

Kawaler lat 13, ciemny blondyn, posiadajacy 15 tysięcy złotych, pozna panię z majątkiem ziemskim, do lat 25. Łaskawe panie zechcą nadesłać zgłoszenia: Wacław Nęgolewski, Grudziądz, Wybl. kiego nr. 41. Rzecz traktu e się poważnie. (F-14820)

Osoba inteligentna, posiadajaca przedsiębierstwo handlowe, z braku znajomości poszukuje inteligentnego pana. Panowie z cokolwiek gotówką złożą swe oferty z fotografią do Dzien. Bydg. pod „Kujawy 32“. 27 27

Kto pożyczycy przystojnej pani 100—150 zł, za procent oddam pokój umebł. z kawą. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Inteligentna“. (27526)

Poszukuje dzielnego spółnika na restaurację. Koncesje mam w ręku. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Tczewie pod „M“. 27567

Uwaga! Lokatorze mojej Kwatkiowskiej, Urocz. 2. I. p. nie wolno zamienić ani odnajmować mieszkania bez mego zezwolenia. Cz. Szczygielska, właścicielka domu. (F-14815)

Dnia 14 bm. wieczorem o godzinie 7^{1/2}, zakończył swój żywot w Zakładzie Dżakonisek mój kochany mąż, troskliwy ojciec i syn, nasz brat, zięć, szwagier i wujek ś. p.

Feliks Straszewski

kupiec.

W smutku pogrążona

Żona z córeczką i rodzeństwem.

Bydgoszcz, Mroczka, Berlin, Kolberg, Königsberg, Gräfinbrück.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 2 z kostnicy nowego cmentarza katolickiego.
Msza żałobna odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 9 w Farze.

27540

Piece

od 9 złotych

Rury Kolana

poleca (27355)

B. Stobiecki

Bydgoszcz
ulica Długa nr. 22.
Tel. 346.

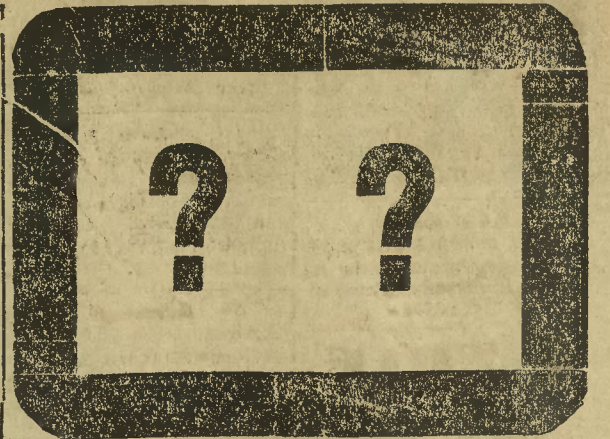
Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.



Do dobrych pierników potrzebne są dobre korzenie

Prosimy spróbować naszą (26750)

mieszankę

Drogerja pod Łabędziem
Bydgoszcz, Gdańska 5, Telefon 829.



Dnia 14 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p z Skrzypskich

Anna Kosińska

w 59 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Gladbeck.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. po południu o godzinie 4 z domu żałoby ul. Śląska 15. (27597)

Warsztaty Precyzyjno-Mechaniczne i Optyczne

KRZYMIENI I PASZKE, BYDGOSZCZ

ul. Chrobrego nr. 12.

Polecają swoje własne wyroby i wykonują wszelkie naprawy w dziale przyrządów meljoracyjnych, — nawigacyjnych, optycznych i chirurgicznych —
Wyroby tokarskie i stancowane.

Wykonujemy wszelkie zlecenia starannie, terminowo i po cenach umiarkowanych. (27343)

PIANINA

od artystów uznane, premjowane złotym medalem kupuje się najkorzystniej

W CENTRALI PIANIN

Bydgoszcz, (25372)
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Za okazane serdeczne współczucie z powodu zgonu naszego drogiego Zmarłego oraz za liczne wieniec

serdecznie dziękujemy

(27582)

Helene Krüger
Gerhard Krüger.

Bydgoszcz w listopadzie 1927.

„Gonda“
Parowa fabryka czekolady
Jagiellońska 11, tel. 1782.

Szanowna Pani

Przez nasz proszek czekoladowy stworzono dla Szan. Pani tani i przyjemny a dla Jej dzieci pożywny napój. Do nabycia w cenie 2,40 za fl. w poniżej podanych firmach:

Carl Behrend & Co. Gdańska 16-17
Waldem. Lemke, Gdańska 47 a
Jan Hojka, Gdańska 63
Feliks Rose, Pomorska 2
Karl Grohs Fa R. Loosch, Dworcowa 9
Jan Gnszszak, Dworcowa 31
B. Jagła, ul. Jagiellońska 14
St. Makowski, Plac Piastowski
Ed. Cieślowski, Mazowiecka 8
Jan Grzybowski, Bocianowo 1

Kazimierz Goo, Bocianowo 21
M. Zbikowski, Zbożowy Rynek 6
Gottl. Bahr, Toruńska 11
Filia Carl Behrend & Co. Długa 21
Witold Nowrocki, Posańska 31
Adam B. kolt, Okole, Grunwaldzka 91
Paul Wedel, Św. Trójcy 7
Artur Bahr, Nakleńska 7
Kurt Heymann, Szubińska 11 (27844)

Po długoletniej specjalizacji, ostatnio jako asystent w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i Berlinie

osiedliłem się w Bydgoszczy

Dr. med. R. Pfeifer

F-14036

specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 56, I.

Godziny przyjęć: 9—11 i 3—5.

Browar Toruński Tow. Akc.

Telefon nr. 164 Toruń Telefon nr. 164

poleca

Porter

(double stout)

w beczkach i butelkach

(26306)

Telefon 150 i 830

Pierwszorzędny górnolaski

Telefon 150 i 830



WĘGIEL



koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego

dla przemysłu i opalu domowego
wagonowo i detalicznie
z najlepszych kopalń górnolaskich

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5. Tel. 150 i 830

24337

Zastępstwo koncernu „Robur“ - Katowice.



Latarnie do powozów i inne

oraz artykuły dekoracyjne. — Skład fabryczny dla hurtowników ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie — wzory za zaliczeniem. (22085)

J. KILIAN, Bydgoszcz
Jagiellońska 17. Tel. 778 i 758.

Dwa powozy

(polowczyki) nowe tanio na sprzedaż. Również bryczki i samojazdki polecam po bardzo korzystnych cenach.

HIPOLIT KOTLIŃSKI

Handel powozów (27256)
Grudziądz, ul. Mickiewicza 24, telefon 3.

Wady urody!

Daję bezpłatnie wyjaśnienie, jak można w sposób zwyczajny i na czas trwały usunąć: nieczystą cerę, pryszcze, wagner, szorstką skórę, czerwoność nosa i twarzy, pieg, plamy, wątrobiane, nierozwinięty biust, chudość, pocenie rąk, pach i nóg, nadmierny tłuszcz, zanadto suche lub tłuste włosy, wypadanie włosów, łupież, siwe włosy, zbyt wczesny zarost, niekształtny format nosa itd. Dokładne wiadomości udzielam za nadesłaniem portorja. (25652) Pani E. Feldt, Gdańsk, Legetor 15, I. Gdańsk, oddz. 303

HEMOROIDY!

Wyczerpujący nr. 12 wysyła darmo Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., Gdańsk, oddz. 236. (25651)

Samochody

„Adler“ 18/60 P. S. otwarty, modn. konstr., „Fiat“ 9/31 P. S., mało używany na sprzedaż. Samochody są doskonale utrzymane. Wiadomość w administracji Dz. Bydg. (27574)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203718 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.